

Marta Pachocka

## ZAGADNIENIE MOCARSTWOWOŚCI FRANCJI W DOBIE V REPUBLIKI (DO 2007 ROKU)

### Wprowadzenie

W dobie III i IV Republiki francuska scena polityczna była podzielona i niespójna, co działało na jej niekorzyść, uniemożliwiając prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej o jasno nakreślonych celach i priorytetach. Państwo to przyjęło również niewłaściwą postawę wobec niemieckiej agresji w 1940 r., przystając na warunki postawione przez stronę hitlerowską, a następnie nie potrafiło pokojowo rozwiązać problemu dekompozycji własnego imperium kolonialnego. W okresie II wojny światowej i w latach powojennych (w 1946 r. powstała IV Republika) doszło do degradacji międzynarodowej pozycji Francji, której polityka zagraniczna cechowała się nieoznaczonością<sup>1</sup>.

Przejęcie władzy przez **Charles'a de Gaulle'a** w 1958 r. przyczyniło się do uporządkowania sytuacji wewnętrznej w państwie, jego wzmocnienia oraz do redefinicji francuskiej polityki zagranicznej. W odniesieniu do tej ostatniej postanowił on budować rzeczywistą wielkość Francji w oparciu o stary kontynent. Jeszcze w latach 50. XX w. zaangażowała się ona w proces integracji europejskiej, który miał stać się nowym mnożnikiem jej potęgi. Nie rezygnując z realizacji swoich interesów narodowych, Francja uczyniła ze Wspólnot Europejskich i późniejszej Unii Europejskiej narzędzie służące wzmocnieniu jej pozycji międzynarodowej. Stary kontynent stał się priorytetem francuskiej polityki zagranicznej. Przeciwwstawiając się amerykańskiej dominacji we współczesnych stosunkach międzynarodowych i unipolarnemu porządkowi, a jednocześnie sama będąc zbyt słabym mocarstwem, V Republika postanowiła dążyć do budowy ładu wielobiegunowego, w którym jednym z kluczowych podmiotów byłaby silna politycznie, a w przyszłości i militarnie, Unia Europejska.

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest kontynuacją analizy problemu mocarstwowości Francji w ujęciu historycznym, który podjęłam we wcześniejszym opracowaniu. Por. M. Pachocka, *Problem mocarstwowości Francji w ujęciu historycznym (do 1945 roku)*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace”, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011, nr 1 (5), s. 163–201.

Wobec powyższych rozważań **celem** niniejszego artykułu jest analiza międzynarodowej pozycji Francji od końca II wojny światowej do 2007 r., w którym Nicolas Sarkozy został wybrany nową głową państwa. Tym samym artykuł obejmuje okres istnienia dwóch republik francuskich: IV Republiki w latach 1946–1958 i powołanej w jej miejsce V Republiki, która pozostaje ustrojem politycznym współczesnego *Hexagone'u*. W dobie V Republiki Francja, która w ujęciu historycznym (od połowy XVII w. do połowy XX w.) ewoluowała od mocarstwowości uniwersalnej do regionalnej, jest przykładem mocarstwa regionalnego o globalnych interesach.

Artykuł zawiera trzy zasadnicze części. W pierwszej zostały przedstawione zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania narodzin V Republiki, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rolę jej twórcy – Ch. de Gaulle'a. W drugiej części omówiono aktywność Francji w Europie po 1945 r., podkreślając jej wkład w proces integracji europejskiej i w kształtowanie stosunków jednoczącego się starego kontynentu z państwami w Europie Środkowej i Wschodniej, z ZSRR/Federacją Rosyjską i z państwami basenu Morza Śródziemnego. Następnie, w trzeciej części położono nacisk na pozycję Francji w systemie stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej, analizując ją na przykładzie kontaktów francusko-amerykańskich i francusko-natowskich, stosunków z państwami arabskimi i afrykańskimi oraz dyplomacji multilateralnej.

## 1. Zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania narodzin V Republiki

W wyniku II wojny światowej spadł międzynarodowy prestiż Francji, która z jednej strony nie potrafiła stawić czoła niemieckiej agresji, bez walki poddała Paryż, skapitulowała, zgodziła się na okupację, a rząd Vichy kolaborował z III Rzeszą, z drugiej zaś – inicjatywa gen. Ch. de Gaulle'a i działalność Wolnej Francji pozwoliły ocalić dobre imię państwa francuskiego, które walczyło wraz z aliantami przeciwko hitlerowcom. W trakcie wojny i w latach powojennych ważyły się nie tylko losy mocarstwowej pozycji *Hexagone'u*, ale i przyszłość jego wewnętrznego systemu politycznego. Nie był on reprezentowany w gronie Wielkiej Trójki, a Stalin, przeciwny uznaniu go za wielkie mocarstwo, nie interesował się przyszłością jego imperium kolonialnego<sup>2</sup>. W takich okolicznościach kształtował się ustrój IV Republiki

---

<sup>2</sup> J. Stefanowicz, *Od Kapeta do Miterranda: tysiącletni sen o potędze 987–1995*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 143–144.

Francuskiej, który jednak nie przyniósł państwu stabilizacji i w 1958 r. został zastąpiony nowym porządkiem V Republiki.

### 1.1. Dekolonizacja drugiego francuskiego imperium kolonialnego

Dekolonizację można rozumieć jako „długotrwały proces likwidacji systemu kolonialnego na świecie”, za sprawą którego w miejsce dawnych terytoriów zależnych powstawały niepodległe organizmy państwowe. Przyjęcie takiej definicji wiąże się z założeniem, iż proces ten występował już w drugiej połowie XVIII w. (np. wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych w latach 1776–1783). W naukach politycznych dotyczących stosunków międzynarodowych pojęcie to odnosi się do procesu budowy niepodległych państw w Azji i Afryce w drugiej połowie XX w. Tak rozumiana dekolonizacja przybierała odmienne formy i zachodziła w zróżnicowanym tempie w poszczególnych imperiach kolonialnych<sup>3</sup>. Rozpad imperium brytyjskiego, zdecydowanie bardziej uporządkowany, został przeprowadzany w sposób pokojowy. Natomiast Francja uwikłała się w liczne konflikty, przede wszystkim w Maghrebie i w Indochinach Francuskich. Jej odpowiedzią na brytyjski *Commonwealth* była koncepcja stworzenia najpierw Unii Francuskiej, a następnie Wspólnoty Francuskiej. W preambule do *Konstytucji IV Republiki* z dnia 27 października 1946 r.<sup>4</sup> określono charakter powiązań występujących między Metropolią a jej posiadłościami zamorskimi. Ujęto je w następujących słowach: „Francja tworzy wraz z narodami zamorskimi Unię opartą na równości praw i obowiązków, bez różnicy rasy i religii. Unia Francuska składa się z narodów i ludów, które jednoczą lub koordynują swe zasoby i wysiłki w celu rozwoju ich cywilizacji, wzrostu dobrobytu i zapewnienia ich bezpieczeństwa”<sup>5</sup>. Struktury Unii obejmowały Francję metropolitarną, jej departamenty i terytoria zamorskie oraz powiązane z Republiką odpowiednimi układami państwa i terytoria członkowskie. Nie powstrzymało to jednak postępującej dekolonizacji w Indochinach Francuskich i w Afryce. W myśl *Konstytucji* z dnia 4 października 1958 r. ustanawiającej V Republikę<sup>6</sup> Unię miała zastąpić Wspólnota Francuska. Ta przestała jednak istnieć w kształcie nadanym jej przez ustawę zasadniczą z 1958 r. na przestrzeni lat 1958–1960. Obecnie znowelizowana konstytucja reguluje stosunki

<sup>3</sup> P. Ostaszewski, *Międzynarodowe stosunki polityczne: zarys wykładów*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s. 145–146.

<sup>4</sup> Pełny tekst preambuły do *Konstytucji IV Republiki* z dn. 27 października 1946 roku: <http://www.assemblee-nationale.fr/connaissance/constitution.asp#preamb> (16.11.2011).

<sup>5</sup> Wstęp do *Konstytucji IV Republiki* z dn. 27 października 1946 roku: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,265> (16.11.2011).

<sup>6</sup> Pełny tekst *Konstytucji V Republiki* z dn. 4 października 1958 roku: <http://www.assemblee-nationale.fr/connaissance/constitution.asp> (16.11.2011).

Francji z jej zbiorowościami zamorskimi<sup>7</sup> (Tytuł XII) oraz Nową Kaledonią (Tytuł XIII), a kontakty z pozostałymi państwami, które miały być członkami Wspólnoty, są określone odrębnymi umowami opartymi na prawie międzynarodowym<sup>8</sup>.

W dobie IV Republiki problemowi dekolonizacji nie nadano odpowiednio wysokiej rangi, koncentrując się na kwestii odbudowy gospodarki, remilitaryzacji Niemiec i integracji europejskiej. Francji zarzuca się brak kompleksowego podejścia do procesu rozpadu imperium. W ramach Unii Francuskiej Metropolia prowadziła wszechwładną, unilateralną politykę, bez konsultowania kluczowych zagadnień z zainteresowanymi stronami<sup>9</sup>, co doprowadziło do dwóch poważnych kryzysów – w Indochinach i Algierii.

Ocena stuletniego francuskiego panowania w **Indochinach** jest trudna. Po pierwsze, Wietnamczycy w odróżnieniu od mieszkańców Kambodży i Laosu cieszyli się uprzywilejowaną pozycją. Po drugie, dla wąskiej grupy zamożnej ludności wietnamskiej francuska obecność oznaczała pewne korzyści, chociaż dla większości był to jednak czas związany „z materialnym wyzyskiem i moralnym upokorzeniem narodu, w którego tradycję wpisana była walka o wolność”<sup>10</sup>. Japońska okupacja na Półwyspie Indochińskim podczas II wojny światowej wykazała słabość Francuzów, którzy wciąż jednak wykluczali możliwość uznania niepodległości państw w Indochinach Francuskich<sup>11</sup>. W tych okolicznościach wydarzenia lat 1945–1946 doprowadziły do wybuchu I wojny indochińskiej, w którą zaangażowała się nie tylko Francja (była to jej wojna kolonialna), ale także Stany Zjednoczone, ZSRR i ChRL. Amerykańska dyplomacja dążyła do wyeliminowania francuskiej ambicji kolonialnych na rzecz włączenia *Hexagone'u* w strategię powstrzymywania komunizmu. Na początku 1954 r. USA finansowały jego działania zbrojne w tym regionie w około 80–85%<sup>12</sup>. Dla Francji koniec wojny kolonialnej wyznaczały układy genewskie z 1954 r., które zakładały wycofanie francuskich sił zbrojnych z Kambodży, Laosu i Wietnamu oraz gwarantowały niepodległość państw Półwyspu. Ponadto linia demarkacyjna biegnąca wzdłuż 17. równoleżnika dzieliła Wietnam na komunistyczny Północny

<sup>7</sup> Por. Dossier *La France de l'outre-mer en 2009*, La Documentation française, mai 2009: <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/dossiers/outre-mer/index.shtml>; Ministère chargé de l'Outre-Mer: <http://www.outre-mer.gouv.fr>; M. Pachocka, *Francuskie posiadłości zamorskie*, Portal Spraw Zagranicznych, 05.03.2007: <http://www.psz.pl/tekst-4052/Marta-Pachocka-Francuskie-posiadlosci-zamorskie> (16.11.2011).

<sup>8</sup> M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 399–401.

<sup>9</sup> A. Prost, *Zarys historii Francji w XX wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1997, s. 77.

<sup>10</sup> P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, s. 552.

<sup>11</sup> A. Prost, *Zarys historii Francji...*, op.cit., s. 78.

<sup>12</sup> P. Ostaszewski, *Wietnam: najdłuższy konflikt...*, op.cit., s. 554–558.

i Południowy, w którym wpływy amerykańskie zdominowały te francuskie. Wojna kolonialna w Indochinach oznaczała dla Metropolii 200 tys. zabitych i rannych, a jej koszty szacowano na 300 mld franków<sup>13</sup>. Natomiast Stany Zjednoczone uczestniczyły w następnych latach w II wojnie indochińskiej, która trwała aż do 1975 r.

Odmiennie przedstawiała się sytuacja w **Maghrebie**, gdzie w 1956 r. ostatecznie przestał istnieć francuski protektorat w Maroku i w Tunezji. Siły politycznej prawicy postanowiły jednak zachować wpływy w Algierii, która nie tylko była ustrojowo i gospodarczo zintegrowana z Francją, ale także zamieszkiwał ją milion Europejczyków, głównie Francuzów. Na tej podstawie funkcjonowało przekonanie, iż „Algieria jest Francją” i zrodziła się koncepcja „francuskiej Algierii”<sup>14</sup>. W listopadzie 1954 r. członkowie algierskiego Narodowego Frontu Wyzwolenia (Front de Libération Nationale, FLN) przeprowadzili serię zamachów głównie w Kabylii i w Al-Auras, sprzeciwiając się francuskiej obecności w tym państwie. Klasa polityczna w Metropolii nie potrafiła rozwiązać problemu algierskiego, a koncepcja uniezależnienia się Algierii w zasadzie nie była brana pod uwagę. W tej sytuacji wybuchła wojna, doszło do buntu armii w Algierii, a generałowie w Metropolii solidaryzowali się z algierskimi przywódcami.

Wojna algierska zdeterminowała politykę zagraniczną Francji wobec innych państw świata arabsko-muzułmańskiego, m.in. Maroka i Egiptu. W 1956 r. uprowadzono marokański samolot, na którego pokładzie znajdowali się działacze FLN z ich liderem Ahmedem Ben Bellą. Następnie Francja, Wielka Brytania i Izrael uderzyły na Egipt pod pretekstem sprzeciwu wobec nacjonalizacji Kanału Sueskiego, dokonanej przez prezydenta Gamala Abdela Nasera. Dla *Hexagone'u* była to również forma rewanżu za egipską pomoc dla algierskich powstańców<sup>15</sup>.

Wobec kryzysu politycznego i społecznego w Metropolii przygotowano powrót na scenę polityczną generała Ch. de Gaulle'a, który jako jedyny mógł zapobiec ewentualnemu zamachowi stanu. W dniu 15 maja 1958 r. ogłosił on swoją gotowość do zabezpieczenia władz Republiki, a 27 maja rozpoczął „procedurę przewidzianą dla utworzenia rządu republikańskiego”<sup>16</sup>. We wrześniu 1959 r. przyznał on Algierczykowi prawo do samostanowienia, a układy z Évian-les-Bains z marca 1962 r. zakończyły wojnę i przyniosły niezależność Algierii. W literaturze przedmiotu stwierdza się, iż wojna ta doprowadziła do upadku IV Republiki, ponieważ opinia

<sup>13</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2004, s. 585.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 587, 589.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 589.

<sup>16</sup> D. Bourmaud, M. Morabito, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789–1958)*, Temida 2, Białystok 1996, s. 533–535.

społeczna była przeświadczona o niesprawności ustroju, co z kolei wynikało z faktu, iż ówcześni politycy w niewłaściwy sposób korzystali z instytucji demokratycznych, dyskredytując podstawy systemu politycznego<sup>17</sup>.

W obliczu dekolonizacji w II poł. XX w. we Francji powrócono do debaty rozpoczętej w poprzednim stuleciu nad celowością **polityki kolonialnej**. Niektórzy popierali dekolonizację w imię prawa narodów do samostanowienia lub mając na uwadze francuskie interesy narodowe. Wśród zwolenników tego drugiego stanowiska znalazł się R. Aron, który uważał, że Francja nie może już grać roli wielkiego mocarstwa, a dramat algierski tylko podkreślił jej przejście z pozycji światowej potęgi do rangi mocarstwa kontynentalnego. Również R. Cartier wskazywał na wysokie koszty francuskiego zwierzchnictwa nad koloniami, podając przykład pomyślnego rozwoju Holandii pomimo uzyskania niepodległości przez Indonezję. Z drugiej strony, w opinii przeciwników dekolonizacji, rząd Republiki nie miał prawa wyprzedawać swojego dziedzictwa. Jak stwierdził G. Monnerville w 1945 r.: „bez imperium Francja byłaby tylko krajem wyzwolonym, dzięki swojemu imperium jest państwem zwycięskim [lub zdobywcą – tłum. własne M. P.]”. Bez swoich kolonii *Hexagone* byłby podmiotem drugiej kategorii bez wpływu na ważne wydarzenia w historii. Dla J. Soustelle’a rezygnacja z Algierii byłaby jednoznaczna ze skazaniem Francji na dekadencję, zaś ocalenie jej położyłoby kres przerażającemu procesowi degradacji państwa oraz oddałoby jemu, jego narodowi i młodym pokoleniom ich szanse i nadzieje. W ten oto sposób proces dekolonizacji po drugiej wojnie światowej wskazywał na problem rozdarcia między wartościami moralnymi a interesami mocarstwa<sup>18</sup>.

Z wyłączeniem Maghrebu, począwszy od 1958 r., dekolonizacja postępowała również w innych częściach Afryki. W tym właśnie roku Gwinea na drodze referendum odrzuciła możliwość członkostwa we Wspólnocie Francuskiej, uzyskując niepodległość. W 1960 r. kolejne państwa afrykańskie uniezależniły się od Francji, a w 1977 r. Somali Francuskie przekształciło się w niepodległą republikę zwaną Dżibuti. Koncepcja Wspólnoty nie została zrealizowana, natomiast rozpad francuskiego imperium kolonialnego pozwolił Francji zaistnieć w kontaktach z państwami Trzeciego Świata, głównie za sprawą świadczonej pomocy. W efekcie *Hexagone* mógł oddziaływać politycznie, kulturalnie i gospodarczo na niektóre podmioty, a nawet posiadać własne bazy wojskowe na ich terytorium<sup>19</sup>.

Decyzja o zakończeniu francuskiej „epopei kolonialnej” nie była łatwa dla Ch. de Gaulle’a, który zamierzał uwolnić państwo „z niepotrzebnego balastu”,

<sup>17</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, op.cit., s. 597, 591.

<sup>18</sup> P. Boniface, *La France est-elle encore une grande puissance?*, Presses de Sciences Po, Paris 1998, s. 98–99.

<sup>19</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji...*, op.cit., s. 597.

dopasować jego „politykę afrykańską do ery postimperialnej” oraz zwrócić uwagę i ambicje Francji na „skuteczniejsze w nowych warunkach czynniki mocarstwowości”<sup>20</sup>.

## 1.2. Rozpad IV Republiki

Okres IV Republiki (1946–1958) nie przyniósł Francji „spokoju społecznego, stabilizacji politycznej i gospodarczej”<sup>21</sup>. Jej słabość w dużym stopniu wynikała z niefunkcjonalnych rozwiązań ustrojowych zawartych w konstytucji oraz z rozbitcia politycznego społeczeństwa, co uniemożliwiało ugrupowaniom politycznym budowanie systemu stabilnych sojuszy<sup>22</sup>. Za nadrzędną jednak przyczynę kryzysu nowego ustroju należy uznać „nieumiejętność rozwiązania problemu dekolonizacji” po drugiej wojnie światowej<sup>23</sup>. Na przestrzeni wieków francuska polityka kolonialna była twardsza od innych potęg, w tym Wielkiej Brytanii. Wiele imperiów z początku XX w. rozpadło się na drodze pokojowej, co pozwoliło metropoliom zachować wpływy polityczne, gospodarcze i kulturowe w byłych posiadłościach<sup>24</sup>. Natomiast francuska „taktyka zbrojnego tłumienia wyzwolénicznych aspiracji ludności kolorowej”<sup>25</sup>, skończyła się wojną w Indochinach i w Algierii. Państwo było niezdolne do wypracowania elastycznej polityki w zakresie dekolonizacji, nieprzygotowane do nowych wyzwań i nie potrafiło pogodzić się z rozpadem imperium. Problemy wynikające z dążeń ludów kolonialnych do niepodległości prowadziły do narastania konfliktów społecznych we Francji, spadku autorytetu władzy i prestiżu państwa w stosunkach międzynarodowych<sup>26</sup>. Należy dodać, iż polityka zagraniczna IV Republiki była zdominowana przez trzy problemy: 1) kwestię bezpieczeństwa narodowego, 2) zagadnienie budowy fundamentów jednoczącej się Europy i 3) proces dekolonizacji, przy czym to ten ostatni w największym stopniu przyczynił się do erozji systemu politycznego państwa.

Badacze tej problematyki zastanawiają się nad źródłami sukcesu Ch. de Gaulle’a w 1958 r., w dobie kryzysu państwa na wielu płaszczyznach. Należy przypomnieć, iż w owym czasie miał on poparcie różnych grup społecznych i stronnictw

<sup>20</sup> J. Kukułka, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei: odnowa 1958-1963; wysiłek 1962-...*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974, s. 12.

<sup>21</sup> *Ustroje państw współczesnych*, red. W. Skrzydło, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002, s. 135.

<sup>22</sup> Ph. Ardant, *Institutions politiques et droit constitutionnel*, LGDJ, 1995, s. 410, cyt. za: E. Gdulewicz, *System konstytucyjny Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 12.

<sup>23</sup> E. Gdulewicz, *System konstytucyjny Francji...*, op.cit., s. 13.

<sup>24</sup> M. Pachocka, *System polityczny Francji*, Portal Spraw Zagranicznych, 17.03.2007: <http://www.psz.pl/tekst-4138/Marta-Pachocka-System-polityczny-Francji> (16.11.2011).

<sup>25</sup> *Ustroje państw współczesnych...*, op.cit., s. 135.

<sup>26</sup> W. Skrzydło, *Ustrój polityczny Francji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 44–45.

politycznych, a co szczególnie istotne, jako wojskowy potrafił nawiązać dialog z przedstawicielami armii, zarówno tymi zbuntowanymi w Algierii, jak i pozostającymi w Europie. Ponadto to on uratował honor Francji w 1940 r., nie godząc się na politykę prowadzoną przez państwo francuskie z siedzibą w Vichy, a także przyczynił się do wyzwolenia *Hexagone'u* w okresie II wojny światowej. Potencjał jego osoby oddają następujące słowa: „Przemawiał do Francuzów także tym, że nosił w sobie poczucie wielkości Francji i że głosił hasło jedności narodowej, że nie wiązał się z żadną z istniejących partii politycznych”. Względnie łatwemu przejściu władzy sprzyjała złożona sytuacja wewnętrzna kraju, który przechodził kryzys społeczny i polityczny, słabość działań opozycyjnej lewicy społecznej i poparcie generała ze strony reprezentantów wielkiego kapitału i prawicy<sup>27</sup>.

### 1.3. Rola Charles'a de Gaulle'a w kształtowaniu międzynarodowej pozycji Francji

Rok 1958 jest przełomowy dla dziejów republikańskiej Francji. W dniu 15 maja Ch. de Gaulle oznajmił w komunikacie radiowym gotowość przejścia władzy w państwie w obliczu kryzysu IV Republiki. Miało to dalekosiężne skutki dla przyszłych losów Francji zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Prezydent republiki, niczym w dobie monarchii i cesarstwa, stawał się źródłem polityki zagranicznej państwa i jej decydem. Generał na nowo zdefiniował francuską rację stanu i strategię jej realizacji<sup>28</sup>. Do upadku ZSRR Francja budowała swoją pozycję międzynarodową w odniesieniu do porządku jałtańskiego, z jednej strony pozostając sojusznikiem USA i członkiem NATO oraz angażując się w integrację europejską, z drugiej – podejmując dialog z radzieckim mocarstwem i forsując swoją politykę niezależności.

Na miejsce państwa w systemie międzynarodowym wpływa jego polityka zagraniczna, z którą wiążą się trzy motywy przewodnie: motyw przetrwania (polityka bezpieczeństwa), rozwoju (proces integracji) i współzależności (współpraca regionalna i globalna). W polityce zagranicznej V Republiki w XX w. wyróżniono cztery kręgi geograficzno-polityczne, którym odpowiadały następujące motywy przewodnie<sup>29</sup>:

- stosunki z Niemcami (występują tu kolejno motywy: integracji, bezpieczeństwa i ogólnoeuropejskiej współzależności, którym towarzyszy historyczny syndrom „wróg-przyjaciel”);

<sup>27</sup> Ibidem, s. 48–50.

<sup>28</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1994, s. 5–6.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 7.



- stosunki w ramach Europy Zachodniej (dominuje tu element integracji z członkami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej/Wspólnoty Europejskiej – EWG/WE, a kwestia bezpieczeństwa i ogólnoeuropejskiej współzależności jest drugoplanowa);
- stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Sojuszem Północnoatlantyckim (kluczowy jest motyw bezpieczeństwa);
- stosunki z pozostałymi państwami Europy od Atlantyku do Uralu (dominuje współzależność, bezpieczeństwo pozostaje kwestią drugorzędą, a integracja ma charakter hipotetyczny).

Warto podkreślić, iż powyższy stan rzeczy odpowiadał rzeczywistości do początku lat 90. XX w. Obecnie należałoby uwzględnić nowe uwarunkowania, przede wszystkim w przypadku stosunków Francji z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, z których część przystąpiła już do struktur unijnych, a z kolejnymi prowadzone są rozmowy akcesyjne. Tym samym, integracja nie ma już charakteru hipotetycznego, lecz jest faktem.

Ustrój polityczny Francji charakteryzujący się silną pozycją głowy państwa wykształcił się w drodze praktyki politycznej, a szczególna rola prezydenta w określaniu polityki zagranicznej i obronnej stała się kanonem V Republiki za sprawą Ch. de Gaulle'a<sup>30</sup>. Uznawał on wyższość polityki zagranicznej nad wewnętrzną, ponieważ za jej sprawą chciał zrealizować zasadę niezależności narodowej oraz odbudować wielkość państwa. Co więcej, miał dalekosiężną wizję tej właśnie polityki, którą planował urzeczywistnić. Istniały dla niego trzy mechanizmy determinujące politykę zagraniczną państwa: „dyplomacja, która ją wyraża, wojsko, które ją wspiera, policja, która ją osłania”<sup>31</sup>. W swoich metodach działania generał opierał się na logice *status quo*, zaś „w celach strategii pragnieniem zmiany”. Na wizję polityki zagranicznej Ch. de Gaulle'a składało się sześć kluczowych elementów<sup>32</sup>:

- „wiara w renesans narodów i polityki narodowej” w Europie;
- „przekonanie o wspólnocie losu narodów europejskich” i „o możliwości odrodzenia Europy jako pojęcia politycznego i scalonego obszaru współpracy międzynarodowej”;
- przewidywanie o tymczasowym charakterze zjawiska impasu nuklearnego i równowagi sił, które charakteryzują świat bipolarny (co oznacza, iż Francja powinna

<sup>30</sup> Szerzej na temat ustroju politycznego V Republiki: I. Bokszczanin, *Prezydent V Republiki Francuskiej*, w: *Prezydent w państwach współczesnych*, red. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009; E. Gdulewicz, *System konstytucyjny Francji...*, op. cit.

<sup>31</sup> J. Kukułka, *Przedmowa do wydania polskiego...*, op. cit., s. 6–7.

<sup>32</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op. cit., s. 11–12.

sama zadbać o własne bezpieczeństwo, a jej interesy narodowe nie muszą być zbieżne z tymi amerykańskimi i sojuszników USA);

- świadomość przynależności Rosji jako ZSRR do Europy (co wiąże się z jej istotnym wpływem na losy kontynentu i koncepcją Europy „od Atlantyku po Ural”);
- pojednanie Francji i Niemiec jako podstawa bezpieczeństwa francuskiego, zachodnioeuropejskiego oraz pokoju ogólnoeuropejskiego;
- tradycyjny europocentryzm o wymiarze globalnym, odwołujący się do koncepcji „misji białego człowieka”.

W polskiej literaturze przedmiotu wskazuje się, iż koncepcja polityki zagranicznej twórcy V Republiki wyrastała z trzech zasad: narodowej, równowagi i zaplecza. W myśl zasady narodowej naród stanowił najwyższą wartość, a życie międzynarodowe oznaczało stałe „ścieranie się państw-narodów”. Spory na tle ideologicznym były nieistotne ze względu na swoją tymczasowość, a podmioty ponadnarodowe zjawiskiem nietrwałym. Prezydent miał prawo wyrażać najwyższy interes narodowy w swojej polityce zagranicznej wobec społeczności międzynarodowej. Wynikała z tego konieczność wszechstronnej i rozłożonej w czasie walki o niezależność narodową *Hexagone'u*, która w przypadku Ch. de Gaulle'a odbywała się na płaszczyźnie dyplomatycznej, militarnej i walutowej. Kontynuacją tej zasady była reguła dotycząca równowagi sił w stosunkach międzynarodowych, którą zaburzyły postanowienia Wielkiej Trójki w Jałcie. Generał, późniejszy prezydent Francji, postanowił za pośrednictwem francuskiej polityki zagranicznej doprowadzić do równowagi w świecie zachodnim oraz w skali globalnej. Natomiast zasada zaplecza pełniła rolę pomocniczą wobec poprzednich reguł. Zaplecze rozumiane jako nowoczesne instytucje w państwie, dynamicznie rozwijająca się gospodarka, system silnej władzy i uregulowane stosunki społeczne pozwalało wcielać w życie zasadę narodową i jej pochodną – zasadę równowagi<sup>33</sup>.

Charles de Gaulle przywiązywał szczególną wagę do kategorii „wielkości Francji” (*grandeur de la France*), postrzeganej jako wartość aksjologiczna i „historyczne przeznaczenie narodu”. Jak podkreślają niektórzy polscy badacze, politykę zagraniczną państwa starał się budować na następujących elementach<sup>34</sup>:

- niezależności narodowej w trzech wymiarach: 1) niezależność obrony narodowej, co wpływało na stosunki m.in. z NATO, 2) niezależność polityczna od USA i Wielkiej Brytanii, 3) niezależność w zakresie integracji gospodarczej – negatywny stosunek do koncepcji „Europy ponadnarodowej”;

<sup>33</sup> J. Kukułka, *Przedmowa do wydania polskiego...*, op.cit., s. 7–8.

<sup>34</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 10–13.

- zasadzie międzynarodowej równowagi sił na poziomie globalnym, atlantyckim i europejskim;
- trójpoziomym współczesnym koncercie mocarstw o europejskim rdzeniu, uwzględniającym USA i ZSRR jako państwa o żywotnych interesach w Europie (kolejne poziomy to: sojusz francusko-niemiecki, amerykańsko-brytyjsko-francuski trzon we wspólnocie atlantyckiej i koncert ogólnoeuropejski zakładający aktywność Rosji).

Chociaż Ch. de Gaulle nie zrealizował w pełni żadnego z powyżej wymienionych założeń, to dzięki niemu wrosła międzynarodowa pozycja Francji, która po raz pierwszy od doby wojen napoleońskich wypracowała „spójną, dalekowzroczną koncepcję swoich żywotnych interesów, swojego miejsca i roli w świecie, a także dynamiczny tego świata wizerunek”<sup>35</sup>. Jego następcy, bez względu na orientację polityczną, w dużym stopniu pozostawali wierni tradycji gaullistowskiej, kontynuując główne kierunki francuskiej polityki zagranicznej nakreślone przez twórcę V Republiki.

Przeświadczony o wielkości państwa, ale i o jego dziejowym powołaniu, Ch. de Gaulle pisał w swoich *Pamiętnikach nadziei* w następujący sposób o pozycji Francji na przełomie lat 50. i 60. minionego stulecia: „[...] na kontynencie europejskim właśnie my podejmujemy inicjatywy i akcje, które mogą doprowadzić do jego zjednoczenia: solidarność francusko-niemiecka, projekt zgrupowania sześciu państw, noszący charakter wyłącznie europejski, początek współpracy z Rosją Radziecką. [...] Nasza niezależność odpowiada zatem nie tylko temu, czego wymaga szacunek narodu dla samego siebie i nie tylko jego własnym nadziejom, lecz także temu, czego cały świat spodziewa się po nas. Francji daje to nie lada powody do wielkiej dumy, zarazem jednak nakłada na nią ciężkie obowiązki. Ale czyż nie to jest jej przeznaczeniem?”<sup>36</sup>.

## 2. Aktywność Francji w Europie po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej w obliczu kształtującego się ładu dwubiegunowego, wobec rozpadu własnego imperium kolonialnego oraz wewnętrznej słabości politycznej, gospodarczej i militarnej państwa, Francja musiała na nowo określić swoje miejsce w systemie międzynarodowym. Wybór padł na jej najbliższe otoczenie – Europę. Państwo nie bez obaw zaangażowało się w proces integracji europejskiej,

<sup>35</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>36</sup> Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei...*, op.cit., s. 319.

w którym wspierała go przede wszystkim Republika Federalna Niemiec (RFN)<sup>37</sup>. W ten sposób powstał słynny „tandem francusko-niemiecki”, będący motorem integracji europejskiej w II poł. XX w. Od początku istnienia Wspólnot Europejskich<sup>38</sup> Francja była ich aktywnym członkiem, wychodząc z licznymi inicjatywami m.in. w zakresie integracji politycznej i obronnej. Francja miała także wpływ na stosunki WE/UE z państwami trzecimi, w tym z krajami Europy Środkowej i Wschodniej (do momentu ich przystąpienia do Unii Europejskiej na początku XXI w.), Rosją i państwami basenu Morza Śródziemnego.

## 2.1. Wpływ Francji na proces integracji europejskiej

Wpływ Francji na proces narodzin jednoczącej się Europy, począwszy od końca II wojny światowej, jest ogromny i nie sposób przedstawić go w niniejszej pracy w sposób wyczerpujący. W tej sytuacji ograniczam się do wskazania kluczowych aspektów dotyczących udziału *Hexagone'u* w integracji europejskiej. W pierwszej kolejności warto podkreślić przyczyny francuskiego zaangażowania w integrację, jej interesy i cele w II poł. XX w., następnie omówić znaczenie francusko-niemieckiego pojednania dla WE/UE, by wreszcie odnieść się do francuskich koncepcji bezpieczeństwa w Europie.

**Francuskie zaangażowanie w integrację europejską** wiąże się z osobą Ch. de Gaulle'a, który skłaniał się ku tradycjonalistycznemu, wręcz nacjonalistycznemu obrazowi Francji i jej miejsca w Europie. Ponadto, w odróżnieniu od ojców integracji europejskiej – R. Schumana, K. Adenauera i A. de Gasperi – nie był on człowiekiem „pogranicza” o wielokulturowych korzeniach i takiej też mentalności. Europejska Wspólnota Węgla i Stali (EWWiS), Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) i Europejska Wspólnota Energii Atomowej (Euratom) powstały jeszcze u schyłku IV Republiki, przed okresem prezydentury Ch. de Gaulle'a. Ten, stając ostatecznie u steru władzy państwowej w 1958 r., dokonał rewizji swojego dotychczasowego nastawienia do integracji. Zamiast hamować ją, postanowił wykorzystać proces integracji i potencjał starego kontynentu w interesie Francji. To on kształtował i wypracował stosunek Republiki i jej obywateli do Wspólnot. W efekcie ówczesna postawa Francji wobec integracji opierała się na dwóch założeniach, które można ująć w następujących słowach: „potrzebna, ale niekochana” oraz na „dogmacie

<sup>37</sup> Wschodnia część dawnych Niemiec jako Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD) znalazła się po II wojnie światowej w radzieckiej strefie wpływów i nie uczestniczyła w procesie jednoczenia się Europy aż do lat 90. XX w.

<sup>38</sup> W niniejszej pracy skrót WE oznacza Wspólnotę Europejską. W przypadku Wspólnot Europejskich stosowana jest pełna nazwa.

bezwzględny priorytetu interesów narodowych”<sup>39</sup>. Miała ona doprowadzić do powstania „Europy od Atlantyku aż po Ural”, dzięki czemu możliwe byłoby przezwyciężenie dziedzictwa konferencji z Jałty i Poczdamu<sup>40</sup>. Należy podkreślić, iż początkowy stosunek *Hexagone'u* do projektu europejskiego był ambiwalentny, gdyż z jednej strony silna, zjednoczona Europa (a pośrednio i sama Francja) mogła stać się ważnym wektorem siły i wpływów na świecie, ale z drugiej – integrację europejską postrzegano jako zagrożenie dla francuskiej suwerenności i tożsamości narodowej<sup>41</sup>.

W 1965 r. Ch. de Gaulle wywołał poważny kilkumiesięczny paraliż w funkcjonowaniu Wspólnoty Europejskiej, w wyniku tzw. kryzysu „pustego krzesła” (*la crise de la chaise vide*). Sytuacja taka miała miejsce po raz pierwszy od momentu wejścia w życie traktatów rzymskich. W okresie od lipca do grudnia tego roku francuscy ministrowie nie uczestniczyli w spotkaniach Rady Ministrów (obecna Rada Unii Europejskiej), blokując jej działania, a stały przedstawiciel *Hexagone'u* w Brukseli został odwołany. Ponadto w październiku francuscy europarlamentarzyści powiązani z osobą prezydenta zrezygnowali z możliwości głosowania w Parlamencie Europejskim (PE) w kwestiach odnoszących się do przyszłości WE. Do wybuchu konfliktu przyczynił się sprzeciw Ch. de Gaulle’a wobec zaproponowanych przez przewodniczącego Komisji Europejskiej Waltera Hallsteina nowych zasad finansowania wspólnej polityki rolnej. W szerszym kontekście Francja obawiała się zmian w funkcjonowaniu Wspólnot Europejskich na rzecz rozwijania ponadnarodowego charakteru struktur europejskich. Ostatecznie w 1966 r. zawarto kompromis luksemburski, który zakładał prowadzenie rozmów na forum Wspólnot nad daną kwestią aż do osiągnięcia jednomyślności, w przypadku gdy chodziło o żywotne interesy państw członkowskich<sup>42</sup>.

W tym miejscu należy zwrócić również uwagę na francusko-brytyjskie sprzeczności występujące w dobie prezydentury Ch. de Gaulle’a. W latach 50. to Wielka Brytania odmawiała swojego udziału w strukturach europejskich. Stanowisko to uległo zmianie w następnej dekadzie, kiedy państwo dwukrotnie zgłaszało swoją kandydaturę do członkostwa we Wspólnocie Europejskiej<sup>43</sup>. Francuski prezydent nie zgodził się jednak w 1963 r. i 1967 r. na dopuszczenie wyspiarskiej potęgi do

<sup>39</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 40–42.

<sup>40</sup> W. J. Szczepański, *Europa w myśli politycznej de Gaulle’a: próba analizy systemowej*, PWN, Warszawa 1979, s. 132–133, cyt. za: K. Tomaszewski, *Republika Francuska w Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 93.

<sup>41</sup> A. Dulphy, Ch. Manigand, *La France au risque de l'Europe*, Armand Colin, Paris 2006, cyt. za: M. Vaisse, *La puissance ou l'influence? La France dans le monde depuis 1958*, Fayard, Paris 2009, s. 94.

<sup>42</sup> Co to był „kryzys pustego krzesła” w UE?: <http://www.cie.gov.pl> (16.11.2011); *La crise de la chaise vide*: <http://www.ena.lu> (16.11.2011).

<sup>43</sup> Ph. Moreau Defarges, *La France dans le monde au XXe siècle*, Hachette, Paris 1994, s. 141.

wspólnego rynku, uważając ją za „konia trojańskiego” Stanów Zjednoczonych. Można to tłumaczyć zarówno chęcią osłabienia uprzywilejowanych stosunków brytyjsko-amerykańskich przy jednoczesnym dążeniu do wzmocnienia EWG bez wkładu ze strony Wielkiej Brytanii<sup>44</sup>, ale także obawami o spadek pozycji Francji w tej organizacji wobec brytyjskiej obecności. Ponadto oba państwa reprezentowały odmienny punkt widzenia w kwestii europejskiej polityki rolnej, a ta była dla *Hexagone'u* jednym z priorytetów<sup>45</sup>.

W odróżnieniu od pierwszego prezydenta V Republiki jego następcą **Georges Pompidou** doceniał znaczenie polityki monetarnej państwa, która miała decydować o pozycji gospodarczej Francji w świecie, a w dalszej perspektywie przekładać się na francuską rolę w wymiarze politycznym. To z jego inicjatywy ponownie podjęto dyskusję nad koncepcją unii politycznej w Europie podczas szczytu haskiego w grudniu 1969 r., po raz pierwszy od upadku planu Foucheta. Również za jego kadencji Francja wyraziła zgodę na przyjęcie do WE Wielkiej Brytanii, a wraz z nią Irlandii, Danii i Norwegii, choć ta ostatnia zrezygnowała z członkostwa w wyniku negatywnego rezultatu referendum narodowego. Natomiast **Valéry Giscard d'Estaing** koncentrował się przede wszystkim na stosunkach Północ–Południe oraz Zachód–Wschód, nie zaś na integracji europejskiej. W tym celu dążył on do zaktywizowania polityki gospodarczej Francji w tych kierunkach. Za jego sprawą w Radzie Europejskiej podtrzymano prawo weta dla państw członkowskich. Ponadto opowiadał się on za zasadą „priorytetu żywotnych interesów gospodarczych” państwa, co w przypadku Francji dotyczyło w pierwszej kolejności kwestii rolnictwa. Dbając o właściwą politykę monetarną, doprowadził Francję do zainicjowania wraz z Niemcami Europejskiego Systemu Monetarne (ESM)<sup>46</sup>.

W latach 80. i w pierwszej połowie lat 90. na czele V Republiki stał socjalista **François Mitterrand**. Mając na uwadze interesy gospodarcze Francji, bronił jej rolnictwa w ramach wspólnotowej polityki rolnej oraz na forum GATT<sup>47</sup>. Z przyczyn ekonomicznych prezydent opóźniał moment przystąpienia Hiszpanii i Portugalii do WE, zgadzając się jedynie na członkostwo Grecji. Jednocześnie, obawiając się wzrostu niemieckiego potencjału gospodarczego i jego wpływów za sprawą europejskiej unii finansowej, promował ideę europejskiej przestrzni społecznej. F. Mitterrand dążył

<sup>44</sup> J. Kukułka, *Przedmowa do wydania polskiego...*, op.cit., s. 13–14.

<sup>45</sup> A. Sulikowski, *Francja i Europa. Ewolucja polityki europejskiej Francji pod rządami IV i V Republiki*, w: *Francja i Niemcy – siły napędowe europejskiej integracji*, red. L. Olszewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 311.

<sup>46</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 43–45; M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 21–24.

<sup>47</sup> Układ Ogólny w Sprawie Ceł i Handlu (*General Agreement on Tariffs and Trade*, GATT): <http://www.gatt.org>.

do postępu technologicznego Francji oraz popierał realizację wielkich projektów badawczo-rozwojowych na poziomie wspólnotowym, szczególnie w tych dziedzinach, w których Francja dominowała (eksploracja kosmosu, komercyjny przemysł lotniczy, fizyka wielkich napięć i ciała stałego, badania jądrowe, telekomunikacja i informatyka, program współpracy między nauką a przemysłem *Eureka*). W tym też okresie wszedł w życie *Jednolity akt europejski* (JAE) i podpisano traktat z Maastricht ustanawiający Unię Europejską<sup>48</sup>. Ponieważ V Republika popierała funkcjonalistyczną koncepcję integracji europejskiej, to w JAE na jej wniosek znalazł się gaullistowski zapis o współpracy między niepodległymi państwami, a traktat z Maastricht zaskarżony przez prezydenta do Rady Konstytucyjnej został ratyfikowany na podstawie wyniku referendum. W ten sposób we wczesnych latach 90. *Hexagone* nie był inicjatorem integracji, lecz tylko jej uczestnikiem<sup>49</sup>.

Na czas drugiej prezydentury F. Mitterranda przypada przełomowy okres lat 80. i 90., które upłynęły pod znakiem upadku ZSRR, końca ładu bipolarnego, zjednoczenia Niemiec i początku transformacji systemowej państw Europy Środkowej i Wschodniej. Wydarzenia te odcisnęły swoje piętno na losach nie tylko Francji i Europy, ale i świata. Doprowadziły do zmiany francuskiej podstawy wobec dwóch aspektów integracji europejskiej – pogłębiania i poszerzania WE. Celem Francji stało się „wzmocnienie struktur, instytucji i rozwiązań integracyjnych o charakterze funkcjonalnym”<sup>50</sup>, czemu dała wyraz, wpływając na zapisy traktatu z Maastricht. Francja z dystansem odnosiła się do idei poszerzania WE/UE o kolejnych członków, mając na uwadze swoje interesy narodowe. Po rozpadzie bloku komunistycznego szczególnie niepokój budziło w niej ewentualne członkostwo państw Europy Środkowej i Wschodniej w Unii. Na obawy te nałożyły się dwie przyczyny ogólnej niechęci Francji do polityki rozszerzania WE/UE:

- problem uznania, które morze jest naprawdę europejskie – Morze Śródziemne (perspektywa francuska) czy Morze Bałtyckie (perspektywa niemiecka), co mogłoby zadecydować o dominującej i bardziej uprzywilejowanej pozycji Francji lub Niemiec;
- kwestia ideologiczna dotycząca charakteru przyszłej UE (rozszerzona Unia jako podmiot federalistyczny na wzór dzisiejszych Niemiec czy jako organizm utrzymany w duchu francuskiej tradycji centralistycznej i funkcjonalnej?).

Również dwie kadencje prezydenckie **Jacques’a Chiraca** (siedmioletnia w latach 1995–2002 oraz pięcioletnia w latach 2002–2007) obfitowały w wydarzenia ważne dla

<sup>48</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 45–47; M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 25–28.

<sup>49</sup> A. Sulikowski, *Francja i Europa. Ewolucja polityki europejskiej...*, op.cit., s. 315.

<sup>50</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 48.

przyszłych losów UE i Francji. Gdy w maju 1995 r. ten gaullista, uważany do początku lat 90. za eurosceptyka, został wybrany prezydentem V Republiki, na świecie wciąż odczuwalne były skutki rozpadu Związku Radzieckiego. Stany Zjednoczone stały się jedynym wielkim mocarstwem, Rosja przechodziła długą transformację ustrojową, Europa jednoczyła się mimo słabego wzrostu gospodarczego, w Azji rozpoczął się dynamiczny rozwój gospodarki chińskiej, w Afryce toczyły się wojny domowe, a na Bliskim Wschodzie pojawiły się nowe wyzwania, głównie o charakterze religijnym. Wobec takich uwarunkowań w systemie międzynarodowym J. Chirac wskazał trzy główne cele swojej pierwszej prezydencji: 1. sukces UE, 2. modernizację NATO i stworzenie europejskiego filaru obrony oraz 3. rozwój solidarności między Europą, obszarem śródziemnomorskim i Afryką. W swoim przemówieniu w dniu 26 sierpnia 1999 r.<sup>51</sup> podczas spotkania z ambasadorami w Pałacu Elizejskim prezydent dokonał redefinicji podstawowych kierunków polityki zagranicznej Francji w odpowiedzi na politykę USA. Mówił on o budowie świata multipolarnego, priorytecie rozwoju europejskiego systemu obrony, niezastąpionej misji ONZ, solidarności z państwami rozwijającymi się oraz o propozycji zorganizowania pierwszego szczytu przywódców wszystkich państw śródziemnomorskich. W ten sposób polityka zagraniczna J. Chiraca zdawała się koncentrować na podejmowaniu działań wielostronnych za pośrednictwem Europy i ONZ, tak by zachować dystans wobec posunięć amerykańskich<sup>52</sup>.

Siedmioletnia prezydentura J. Chiraca dzieli się na dwa podokresy: przez pierwsze dwa lata to prezydent nadawał ton francuskiej polityce zagranicznej, zaś od 1997 r. do 2002 r., w dobie kohabitacji, był on zobowiązany do wypracowywania wspólnego stanowiska z opozycyjnym rządem. To wówczas ministrem spraw zagranicznych w rządzie Lionela Jospina był Hubert Védrine. Natomiast lata 2002–2007 przyniosły ponownie swobodny rozwój dyplomacji J. Chiraca, która wpisywała się w tradycję polityki Ch. de Gaulle'a i specjalnej roli Francji na świecie. W tym miejscu warto dodać, iż pod koniec lat 90. *Hexagone* zaangażował się po stronie NATO w konflikt w byłej Jugosławii, zaś w 2003 r. Jacques Chirac wraz z niemieckim kanclerzem Gerhardem Schröderem sprzeciwili się amerykańskiej inwazji na Irak. Ponadto w czasie prezydentury J. Chiraca Francja przystąpiła do Eurolandu oraz podpisała traktaty z Amsterdamu i z Nicei.

W 2005 r. Francuzi w referendum narodowym odrzucili traktat konstytucyjny UE, co przyniosło poważne konsekwencje w polityce wewnętrznej państwa oraz w wymiarze zewnętrznym. Była to osobista klęska prezydenta. Nie tylko zmniejszył się jego autorytet w kraju, ale i pozycja na scenie międzynarodowej uległa osłabieniu.

<sup>51</sup> *Discours de M. Jacques Chirac, Président de la République, à l'occasion de la réception des ambassadeurs*, 26.08.1999: <http://www.elysee.fr> (17.11.2011).

<sup>52</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 29–32.



Stanowiło to również zagrożenie dla skutecznego działania sojuszu Francji i Niemiec na unijnym forum, ponieważ większość niemieckich posłów popierała traktat<sup>53</sup>. Reasumując, Francja w II poł. XX w. i na początku XXI dążyła do dostosowania procesu integracji europejskiej do francuskiej racji stanu, przy czym celem minimalnym państwa było dbanie o interesy narodowe, zaś maksymalnym – odgrywanie ważnej, o ile nie przewodniej, roli w Europie<sup>54</sup>.

W II poł. XX w. proces integracji europejskiej był wyznaczony przez **zakres francusko-niemieckiego pojednania**, stanowiąc wypadkową wzajemnych relacji Francji i Niemiec. Należy dodać, iż do chwili niemieckiego zjednoczenia w 1990 r. *Hexagone* rozwijał bliskie stosunki tylko z państwem zachodnioniemieckim, nie uznając do początku lat 70. Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD). Kontakty z tą ostatnią uzależniał od stanowiska RFN – swojego „najważniejszego partnera” oraz istotnego czynnika bezpieczeństwa, bez którego zachodnioeuropejska integracja byłaby zadaniem trudniejszym<sup>55</sup>. Pojednanie francusko-niemieckie było świadomym zamierzeniem Ch. de Gaulle’a, który postanowił przystosować swoją politykę zagraniczną do nowych realiów. Podtrzymywanie wzajemnych antagonizmów postrzegał jako bezcelowe w powojennej rzeczywistości. Współpraca mogła natomiast spowodować wzrost „swobody, siły i dynamiki działania V Republiki” w ramach wspólnego rynku, w wymiarze atlantyckim i ogólnoeuropejskim oraz w skali globu. W dniu 22 stycznia 1963 r. Francja i RFN podpisały traktat o bilateralnej współpracy militarnej, technologicznej, gospodarczej i kulturalnej, zwany Paktem Elizejskim, który miał służyć stymulowaniu lub kanalizowaniu aktywności zachodnioniemieckiej według francuskich preferencji<sup>56</sup>.

Zbliżenie Francji i Niemiec po II wojnie światowej nie było łatwym procesem. Już za rządów Ch. de Gaulle’a po stronie Francji występowały pewne czynniki zagrażające rozwojowi francusko-niemieckiej współpracy. Niemiecka akceptacja dla dominującej pozycji USA w NATO była krytycznie oceniana przez państwo francuskie, a prezydent w sposób jawny sprzeciwiał się koncepcji dostępu RFN do broni atomowej. Ponadto *Hexagone* zachował ostrożność wobec idei zjednoczenia Niemiec, które powinno być uwarunkowane szeregiem czynników zewnętrznych i stanowić problem dalszej przyszłości. Bariery i obawy nieobce były również stronie zachodnioniemieckiej. Kanclerz Ludwig Erhard (1963–1966) postrzegał Francję jako natowskiego buntownika i konkurenta w zakresie polityki wschodniej. Co więcej, zdaniem RFN nadmiernie podkreślała ona swoją przewagę polityczno-militarną, chcąc

<sup>53</sup> K. Tomaszewski, *Republika Francuska w Unii Europejskiej*, op.cit., s. 122–125.

<sup>54</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 55–57.

<sup>55</sup> I.J. Anczewski, *Francja wobec zachodnioeuropejskiej integracji politycznej*, PISM, Warszawa 1989, s. 68.

<sup>56</sup> J. Kukulka, *Przedmowa do wydania polskiego...*, op.cit., s. 14–15.

dominować nad Niemcami. Negatywnie oceniano również stosunek Francuzów do kwestii zjednoczenia dwóch państw niemieckich. Odwołując się do ostatniej bariery po stronie Niemiec, należy dodać, iż reunifikacja RFN i NRD mogła zaburzyć równowagę sił w relacjach francusko-niemieckich, przede wszystkim pod względem czynnika demograficznego i gospodarczego na niekorzyść Francji. Ta ostatnia obawiała się „niemieckiej Europy”, renacjonalizacji polityki zagranicznej Niemiec i ich polityki wschodniej, zbliżenia z Federacją Rosyjską oraz nielojalności wobec Zachodu. W latach 80. i na początku lat 90. niemiecka polityka Francji wobec RFN była wypadkową dwóch tendencji – podtrzymywanej przed F. Mitterranda gaullistowskiej woli zachowania tożsamości i niezależności Francji oraz polityką „pętania” Niemiec poprzez ich włączenie w proces integracji europejskiej, czyli europeizację. W duecie Francja-Niemcy ta pierwsza zawsze była bardziej ukierunkowana na Europę, zaś te drugie bardziej „atlantyckie”<sup>57</sup>.

Do momentu rozszerzenia UE-15 w 2004 r. rola francusko-niemieckiej współpracy napędzającej proces integracji była bardzo duża. To za jego sprawą możliwa była instytucjonalizacja Rady Europejskiej (1974 r.), powstanie Europejskiego Systemu Monetarnego (1978 r.), stworzenie załączka armii europejskiej w postaci francusko-niemieckiego Eurokorpusu<sup>58</sup> oraz zwołanie konferencji międzyrządowej poświęconej zagadnieniu unii politycznej, która doprowadziło do podpisania traktatu z Maastricht (1992 r.). Sukcesy te nie wyeliminowały jednak różnic występujących w interesach narodowych obu państw oraz nie zmieniły faktu, że Niemcy są zwolennikiem federalistycznej koncepcji integracji, a Francja – funkcjonalistycznej<sup>59</sup>. Znaczenie uprzywielejonanych stosunków między tymi państwami zdezaktualizowało się w obliczu rosnącej liczby członków Unii na początku XXI w. – najpierw do 25, a następnie do 27. Przy takiej liczbie państw położonych w różnych częściach kontynentu, z odrębnym bagażem historycznym i kulturowym oraz dążących do realizacji własnych interesów narodowych, rola francusko-niemieckiej współpracy spadła. Zdaniem Huberta Védrine’a rozwijała się ona bez zarzutu do czasów traktatu z Maastricht, czego dowodem były kolejne „tandemy” przywódców politycznych Francji i Niemiec: Charles’a de Gaulle’a i Konrada Adenauera, Valéry’ego Giscarda d’Estainga i Helmuta Schmidta oraz François’a Mitterranda i Helmuta Kohla.

<sup>57</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 29, 33.

<sup>58</sup> Koncepcję Eurokorpusu, czyli europejskiej jednostki wojskowej utworzonej w 1992 r., działającej na rzecz UE i NATO, wypracował francuski prezydent François Mitterrand i niemiecki kanclerz Helmut Kohl. Początkowo uczestniczyły w niej następujące państwa: Francja, Niemcy, Belgia, Luksemburg i Hiszpania. Inne państwa członkowskie UE i NATO, w tym Włochy, Polska, Turcja, Grecja i Austria, również wyraziły chęć zaangażowania się. Kwatera Eurokorpusu znajduje się w pobliżu Strasburga. Patr.: <http://www.eurocorps.org>.

<sup>59</sup> A. Frémont-Vanacore, *La France en Europe*, Armand Colin, Paris 2007, s. 32–33.

W opinii H. Védryne'a francusko-niemiecki motor nie zepsuł się, lecz tak dobrze wypełnił swoją misję, iż doprowadziwszy do rozwoju, rozszerzenia i demokratyzacji Europy, zaczął tracić rację bytu w nowej rzeczywistości<sup>60</sup>.

Do początku lat 90. relacje dwustronne omawianych państw opierały się na względnej równowadze sił między partnerami, a także na francuskiej polityce „pętania” RFN poprzez włączanie jej w różne instytucje międzynarodowe. Wydarzenia z przełomu lat 80. i 90., w tym zjednoczenie Niemiec, zachwiały tymi fundamentami. W postzimnowojennej rzeczywistości Francja musiała określić na nowo zasady wzajemnych kontaktów. W tym celu dążyła do pogłębienia struktur unijnych i wzmocnienia sojuszu, by Niemcy nie oddaliły się od Zachodu i nie próbowały dokonać renowacji ich polityki, oraz starała się ograniczyć rozwój ich polityki wschodniej, m.in. poprzez Trójkąt Weimarski. Niemcy, z racji swojego położenia oraz potencjału gospodarczego, mogły stać się znacznie atrakcyjniejszym zachodnim partnerem dla państw z Europy Środkowej i Wschodniej oraz Rosji niż Francja.

Po II wojnie światowej Francja osłabiona politycznie i militarnie zmuszona była podporządkować swoją politykę bezpieczeństwa Soюзowi Północnoatlantyckiemu na zasadach określonych przez USA. Uważając ten stan rzeczy za tymczasowy, począwszy od połowy lat 50. XX w. podejmowała szereg inicjatyw mających na celu **stworzenie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony**<sup>61</sup>. Plan Plevena z 1950 r. zakładał powołanie Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO), a *Hexagone* próbował połączyć go z inicjatywą Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EWP). Niestety, francuskie kręgi polityczne pozostające u władzy cechowała niespójność poglądów. W efekcie Zgromadzenie Narodowe nie ratyfikowało traktatu o EWO, co uniemożliwiło realizację tej koncepcji, a w dalszej perspektywie doprowadziło do spadku roli Francji w Europie Zachodniej. W 1961 r. Ch. de Gaulle wyszedł z propozycją budowy jedności politycznej Europy Zachodniej w postaci „Europy państw” – „Europy ojczyzn” i „Europy europejskiej”. Jego idea stworzenia „związku państw” została przedstawiona jako plan Foucheta, który wyrażał ideę gaullistowskiego konfederalizmu. Plan jednak upadł, skrytykowany pierwotnie przez Holandię i Belgię. Ostatecznie początek lat 80. przyniósł francuską inicjatywę reaktywacji Unii

<sup>60</sup> Th. Hofnung, J.-Ch. Thiabaud, *Le védrinisme existe-t-il?*, „Politique Internationale”, mai 2002, w: H. Védryne, *Face à l'hyperpuissance. Textes et discours 1995–2003*, Fayard, Paris 2003, s. 269.

<sup>61</sup> W tym miejscu należy wspomnieć, iż wśród ojców integracji europejskiej znajduje się dwóch Francuzów – Jean Monnet i Robert Schuman. Ten pierwszy w 1950 r. przygotowywał dla rządu Francji projekt, zgodnie z którym francuska i niemiecka produkcja węgla i stali miała zostać podporządkowana władzy międzynarodowej. Zainteresował się nim minister spraw zagranicznych R. Schuman, który przedstawił go w dniu 9 maja 1950 r. Projekt, od tej pory znany jako plan Schumana, legł u podstaw Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1951 r.). Oprac. na podstawie: J. Gabig, *Rola Francji we współczesnych przemianach politycznych Europy*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2003, s. 229–230.

Zachodnioeuropejskiej (UZE) jako podstawy autonomicznego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Deklaracja rzymska, przyjęta w 1984 r. przez państwa członkowskie UZE, prezentowała zarys wspomnianego systemu.

Za sprawą propozycji francuskiego premiera Édouarda Balladura w 1993 r. oficjalnym dokumentem WE stał się Pakt stabilności dla Europy Środkowej i Wschodniej, który miał stanowić podstawę działań w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) UE. Zdaniem USA plan Balladura miał na celu pomniejszenie amerykańskiej roli w Europie i w NATO. Realizację poddanego licznym modyfikacjom pierwotnego paktu stabilności powierzono ostatecznie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). W kolejnych latach Francja kontynuowała aktywną działalność na rzecz rozwijania WPZiB, a w jej ramach – Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO, dawniej zwanej Wspólną EPBiO – WEPBiO). Podczas natowskiego szczytu w Pradze w listopadzie 2002 r. Jacques Chirac i Gerhard Schröder postulowali przekształcenie EPBiO w Europejską Unię Bezpieczeństwa i Obrony (EUBiO), której celem byłaby „wzmocniona współpraca” członków w zakresie obronności<sup>62</sup>.

Zdaniem wielu autorów można mówić o spójnej francuskiej koncepcji UE, która zakłada umocnienie tożsamości tej organizacji na scenie międzynarodowej. Niektórzy badacze poddają jednak w wątpliwość jej istnienie, tłumacząc to brakiem długofalowej wizji procesu integracji europejskiej w kręgach francuskiej dyplomacji. W rzeczywistości z jednej strony *Hexagone* pragnie pozostać organizmem państwowym i mocarstwem, lecz z drugiej dąży do stworzenia wspólnoty przewyższającej państwo, która pozwoliłaby mu odzyskać dawną wielkość. Rodzi to pewną sprzeczność, która wpływa na politykę europejską Francji<sup>63</sup>.

## 2.2. Rola Francji w kształtowaniu stosunków WE/UE z państwami trzecimi

Francja miała również duży wpływ na kształtowanie relacji WE/UE z przyszłymi państwami członkowskimi Wspólnoty oraz z pozostałymi państwami trzecimi. Na uwagę zasługuje przede wszystkim jej polityka wobec Europy Środkowej i Wschodniej wraz z ZSRR/Rosją oraz wobec państw śródziemnomorskich.

<sup>62</sup> K.J. Helnarska, *Polityka Francji wobec Europy Środkowej po zimnej wojnie*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2008, s. 158–163, 168–172, 186.

<sup>63</sup> A. Szeptycki, *Francuskie koncepcje Unii Europejskiej*, w: *Unia Europejska. Nowy typ wspólnoty międzynarodowej*, red. E. Haliżak, S. Parzymies, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002, s. 142–143, 173.

Analizę zagadnienia należy rozpocząć od omówienia **stosunków Francji z europejskimi państwami socjalistycznymi i ZSRR do początku lat 90.** W polskojęzycznej literaturze przedmiotu mówi się o polityce Francji wobec Wschodu, „innej” Europy, Europy Środkowej, Europy Środkowej i Wschodniej lub o polityce wschodniej. W niniejszej pracy wymiennie posługuję się powyższymi określeniami, odnosząc je przede wszystkim do następujących współczesnych państw środkowo- i wschodnioeuropejskich: Polski, Węgier, Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej (dawnej Czechosłowacji), Rumunii, Bułgarii oraz do państw nadbałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii, które do początku lat 90. były pod zwierzchnictwem władzy radzieckiej). Omawiając stosunki Francji z europejskimi państwami socjalistycznymi do lat 90., uwzględniam ponadto Niemiecką Republikę Demokratyczną (państwo wschodniemieckie w radzieckiej strefie wpływów do momentu zjednoczenia Niemiec w 1990 r.), a w kolejnym punkcie analizą obejmuję także Słowenię, która do początku lat 90. należała do Jugosławii, zaś od 2004 r. jest członkiem UE. Wszystkie wymienione powyżej państwa w omawianym okresie, tj. od momentu dojścia Ch. de Gaulle’a do władzy w 1958 r. do początku lat 90., określa się także mianem państw socjalistycznych lub komunistycznych. Natomiast stosunki Francji z ZSRR (późniejszą Federacją Rosyjską) akcentuje się oddzielnie w literaturze przedmiotu, aby podkreślić szczególne miejsce tego państwa w polityce europejskiej V Republiki.

W dobie V Republiki Ch. de Gaulle i jego następcy wpisywali rozwój Francji i jej przyszłość w losy starego kontynentu. W przeszłości swoją uwagę koncentrowała ona przede wszystkim na Europie Zachodniej i państwach śródziemnomorskich, a dopiero później na Wschodzie, najczęściej w obliczu zagrożenia wpływami innego mocarstwa europejskiego w danym okresie – Szwecji, Niemiec czy Rosji, które to wpływy należało ograniczyć lub zrównoważyć<sup>64</sup>. Dopiero stopniowa dekompozycja francuskiego imperium kolonialnego po II wojnie światowej przyczyniła się do rozwoju bliższych kontaktów z Europą Środkową i Wschodnią, ponieważ pierwszy prezydent V Republiki postanowił budować europejskie fundamenty potęgi Francji na całym kontynencie. W literaturze przedmiotu zagadnienie stosunków *Hexagone’u* z tą częścią Europy omawia się łącznie ze stosunkami francusko-radzieckimi, a następnie francusko-rosyjskimi, gdyż od II poł. XX w. V Republika na zakres i charakter współpracy z „inną” Europą, która stanowiła „drugo-, a nawet trzeciorzędny obszar francuskich interesów międzynarodowych”<sup>65</sup>, patrzyła z perspektywy jej bilateralnych relacji z rosyjską potęgą.

<sup>64</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki...*, op.cit., s. 101.

<sup>65</sup> K. J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 216.

Do 1962 r. stosunki Francji z Europą Wschodnią były złożone. Niektórzy autorzy za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy uważają poparcie europejskich demokracji ludowych (głównie Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii) dla Algierczyków z FLN walczących o niezależność od *Hexagone'u*. Poparcie to przejawiało się w manifestacjach, dostawach broni, niesionej pomocy humanitarnej (opieka nad rannymi członkami algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego – Armée de Libération Nationale, ALN) oraz kulturalnej (stypendia naukowe dla młodych Algierczyków)<sup>66</sup>. Zakończenie wojny w Algierii w 1962 r. przyniosło przełom. W latach 1964–1968 Ch. de Gaulle zapoczątkował politykę odprężenia – otwarcia się Francji na Wschód, którą należy odróżniać od polityki *détente* na poziomie relacji USA i ZSRR w okresie zimnej wojny. Tak rozumiane odprężenie zakładało m.in. odrzucenie polityki bipolarnej, wzniesienie się ponad podziały ideologiczne, wyłączenie problemu niemieckiego z rozgrywek między dwoma supermocarstwami, nieutożsamianie *détente* z kwestią rozbrojenia, przyjęcie założenia, że bezpieczeństwo wynika z odprężenia<sup>67</sup>. Wcielając w życie tę politykę, prezydent V Republiki w dniach 20 czerwca – 1 lipca 1966 r. przebywał z wizytą w ZSRR<sup>68</sup>, w wyniku której obie strony podpisały francusko-radziecką deklarację (30 czerwca 1966)<sup>69</sup>.

W latach 70. polityka wschodnia stanowiła ważny element polityki zagranicznej Francji nie tylko ze względu na korzystną współpracę dwustronną, ale także z powodu problemu niemieckiego, kwestii bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz *détente* na linii Wschód–Zachód. Kontakty polityczne między V Republiką a państwami socjalistycznymi i ZSRR zostały zintensyfikowane, a współpraca gospodarcza pogłębiona. Kluczowym partnerem było radzieckie supermocarstwo, z którym stosunki rozwijały się za sprawą licznych „wizyt na najwyższym szczeblu”. Tradycję tych spotkań zapoczątkował Ch. de Gaulle swoją podróżą do ZSRR w 1966 r. Prezydentura G. Pompidou zapowiadała kontynuację gaullistowskiej polityki wschodniej, czemu miał służyć dokument dotyczący zasad współpracy między ZSRR a Francją, podpisany przez zainteresowane strony w związku z wizytą w V Republice sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w październiku 1971 r. Układ ten stał się wzorem dla kolejnych porozumień zawieranych między podmiotami o różnych

<sup>66</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 245–246.

<sup>67</sup> F. Puaux, *La conception gaullienne de la détente : 1964–1968*, „Espoir” 1996, nr 109: <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/dossiers-thematiques/de-gaulle-et-le-monde/de-gaulle-et-lrsquourss/analyses/la-conception-gaullienne-de-la-detente--1964-1968.php> (17.11.2011).

<sup>68</sup> Por. *Reportage télévisé : le voyage du Général en URSS - 1966*: <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/dossiers-thematiques/de-gaulle-et-le-monde/de-gaulle-et-lrsquourss/documents/reportage-televisé-le-voyage-du-general-en-urss--1966.php> (17.11.2011).

<sup>69</sup> *Déclaration commune franco-soviétique du 30 juin 1966*: <http://www.charles-de-gaulle.org/pages/l-homme/dossiers-thematiques/de-gaulle-et-le-monde/de-gaulle-et-lrsquourss/documents/declaration-commune-franco-sovietique--30-juin-1966.php> (17.11.2011).

porządkach społeczno-politycznych. Natomiast Polska była drugim krajem regionu, z którym Francja miała rozwinięte stosunki. Na początku lat 70. państwa te parafowały dwa ważne dokumenty – *Deklarację o przyjaźni i współpracy polsko-francuskiej* (1970 r.) – pierwsze takie porozumienie Francji z państwem socjalistycznym i pierwsze dla Polski z krajem kapitalistycznym oraz *Deklarację o przyjaźni i współpracy między PRL a Republiką Francuską* (1972 r.). Lata 70. przyniosły także normalizację stosunków z NRD. W styczniu 1973 r. w Paryżu rządowe delegacje obu krajów prowadziły negocjacje dotyczące ustanowienia wzajemnych stosunków dyplomatycznych i wymiany ambasadorów. Również V. G. d'Estaing deklarował ciągłość polityki odprężenia, a jego kadencja upłynęła pod znakiem organizacji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) oraz dążeniem ZSRR i bloku sowieckiego do rozszerzenia wymiaru politycznego *détente* na sferę wojskową. W kwestii rozbrojenia, zahamowania wyścigu zbrojeń i redukcji posiadanego arsenału stanowiska Francji oraz ZSRR i państw socjalistycznych były rozbieżne. Świadczy o tym fakt, iż Republika jeszcze w latach 60. nie podpisała w Moskwie Układu o zakazie prób z bronią jądrową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą (Partial test ban treaty, PTBT, 1963). Była też negatywnie ustosunkowana do wiekańskich rokowań rozbrojeniowych i popierała tezę o radzieckiej przewadze w dziedzinie broni klasycznych. W obliczu zbrojnej interwencji ZSRR w Afganistanie w 1979 r. Francja jako jedyna zachodnia potęga opowiedziała się za prowadzeniem dialogu dyplomatycznego z agresorem w imię budowanej przez lata polityki odprężenia<sup>70</sup>.

W dniu 19 maja 1980 r., przy wsparciu polskiej dyplomacji, lecz bez konsultacji z sojusznikami Francji, doszło do spotkania Valéry'ego G. d'Estainga z Leonidem Breżniewem w Wilanowie w ramach rozwijania dialogu francusko-radzieckiego. Wydarzenie to było szeroko komentowane we francuskich kręgach politycznych (np. przez J. Chiraca i M. Couve de Mourville'a), w Europie Zachodniej i USA. Zdaniem prezydenta Francja miała prawo do prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej. Wobec wydarzeń w Polsce w 1980 r. (strajki sierpniowe, zmiany we władzach partyjnych i powstanie „Solidarności”), francuskie władze stały na stanowisku braku ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa, przy uwzględnieniu geostrategicznych uwarunkowań jego położenia oraz interesów krajów socjalistycznych. Francja opowiadała się za koniecznością prowadzenia dalszego dialogu z ZSRR i blokiem sowieckim. Początek pierwszej prezydentury socjalisty F. Mitterranda w 1981 r. oznaczał przewartościowanie dotychczasowych podstaw francuskiej polityki zagranicznej,

<sup>70</sup> I.J. Anczewski, *Polityka Francji wobec europejskich krajów socjalistycznych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, w: I.J. Anczewski, W. Miazgowski, R. Popiński, *Francja, Wielka Brytania, kraje nordyckie wobec Europy Wschodniej*, PISM, Warszawa 1987, s. 7–10, 20–26, 30, 44–47, 55, 57–59.

w tym wschodniej, co przejawiało się w zbliżeniu z USA i z Sojuszem Północnoatlantyckim. *Hexagone* ograniczył swoją szczególną rolę w stosunkach między Wschodem a Zachodem, koncentrując się na redefinicji swojego miejsca w strukturach NATO i wobec procesu integracji europejskiej. Począwszy od dnia 13 grudnia 1981 r., uważane za „przyjazne i modelowe” relacje francusko-polskie uległy zamrożeniu, a te z ZSRR i Rumunią ochłodzeniu, podczas gdy rozwijały się z Węgrami i NRD<sup>71</sup>. W trakcie madryckiego szczytu KBWE w 1982 r. francuski minister spraw zagranicznych C. Cheysson opowiedział się za „bezzwłocznym położeniem kresu stanu wojennego w Polsce, uwolnieniem więzionych osób oraz wznowieniem dialogu między różnymi grupami społeczeństwa polskiego”<sup>72</sup>.

Niektórzy polscy badacze zwracają uwagę na fakt, że w dobie świata dwubiegunowego dyplomacja francuska głosiła tezę o zagrożeniu dla potęgi Europy Zachodniej ze strony ZSRR w sferze polityczno-militarnej, co miało stanowić istotny motyw sprzyjający integracji europejskiej. W kwietniu 1981 r. w telewizji krajowej przyszedł prezydent V Republiki, F. Mitterrand, stwierdził, iż „w dziedzinie broni klasycznej ZSRR ma w Europie ogromną przewagę, w dziedzinie taktycznej broni nuklearnej dysponuje realną przewagą, w dziedzinie strategicznych sił nuklearnych będzie miał niewątpliwą przewagę poczynając od lat 1985–1986”<sup>73</sup>. Ponadto uważał on, że ZSRR może wykorzystać antagonizmy w interesach narodowych poszczególnych krajów Europy Zachodniej, aby doprowadzić do ich neutralizacji i dominacji radzieckiej<sup>74</sup>. W tym kontekście literatura przedmiotu uwypukla fakt, iż Francja zajęła negatywne stanowisko wobec procesu rozbrojenia nuklearnego w Europie. Zdaniem francuskiej dyplomacji, mając na celu rozłączenie Europy Zachodniej i USA, ZSRR dążył do zakwestionowania odstraszania jądrowego i denuklearyzacji Europy, by stworzyć system zbiorowego bezpieczeństwa pod własną kontrolą. To natomiast mogłoby doprowadzić do osłabienia kontaktów RFN z NATO oraz strukturami zachodnioeuropejskimi. Na podstawie powyższych rozważań można wysnuć wniosek, iż Francja w swojej polityce europejskiej w okresie zimnej wojny, szczególnie w latach 80., chciała ograniczyć radzieckie wpływy na kontynencie i przyczynić się do zmiany charakteru relacji między państwami socjalistycznymi przy zachowaniu istniejącego układu bezpieczeństwa oraz relacji sił między Wschodem a Zachodem. W tym celu

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> Przemówienie ministra spraw zagranicznych C. Cheyssona na spotkaniu KBWE, Madryt, 12.02.1982, „Documents d'Actualité Internationale”, 01.04.1982, cyt. za: I. J. Anczewski, *Polityka Francji wobec europejskich krajów socjalistycznych...*, op.cit., s. 67–68.

<sup>73</sup> P. Forget, *La politique de défense française à travers les déclarations de François Mitterrand*, „Défense nationale” 1982, décembre, cyt. za: I. J. Anczewski, *Francja wobec zachodnioeuropejskiej...*, op.cit., s. 11.

<sup>74</sup> F. Mitterrand, *Réflexions sur la politique extérieure de la France*, Paris 1986, s. 68, cyt. za: I. J. Anczewski, *Francja wobec zachodnioeuropejskiej...*, op.cit., s. 12.



posługiwała się ona w swojej polityce czynnikiem ideologicznym związanym z konkurującymi ze sobą dwoma porządkami polityczno-społecznymi. Zdaniem sekretarza Partii Socjalistycznej ds. międzynarodowych J. Huntzingera<sup>75</sup>, odejście od Jałty powinno zachodzić w warunkach „równowagi między gwarancjami dla ZSRR i gwarancjami swobód dla Europy Wschodniej”<sup>76</sup>.

Przejawem oziębienia stosunków francusko-radzieckich było wydalenie w kwietniu 1983 r. 47 dyplomatów i dziennikarzy reprezentujących ZSRR podejrzanych o szpiegostwo. F. Mitterrand obniżył rangę francuskiej polityki wobec Wschodu, nadając jej „twardy kurs”, szczególnie w stosunku do Polski i ZSRR. Uważał również, iż zainstalowanie radzieckich rakiet typu SS-20 zachwiało europejską równowagę militarną na korzyść tego ostatniego. Zawieszając dialog polityczny ze stroną radziecką „na najwyższym szczeblu” w latach 1981–1984, prezydent V Republiki nie negocjował współpracy gospodarczej, handlowej i kulturalnej<sup>77</sup>. Pierwszą oficjalną podróż do Związku Radzieckiego odbył on dopiero w czerwcu 1984 r., a Michaił Gorbaczow przybył do Francji w październiku następnego roku<sup>78</sup>. W 1988 r. stojący na czele NRD Erich Honecker złożył w Paryżu wizytę symbolizującą przełom w kontaktach z Zachodem<sup>79</sup>, a rok później F. Mitterrand poparł radzieckie plany opóźnienia procesu zjednoczeniowego Niemiec<sup>80</sup>.

Jak podkreślają niektórzy polscy badacze międzynarodowych stosunków politycznych, trudno mówić o polityce Francji wobec Europy Środkowej i Wschodniej oraz ZSRR w okresie ładu bipolarnego. *Hexagone* nie uczestniczył w działaniach wspomagających dążenia do równouprawnienia państw satelickich Związku Radzieckiego, a także zachował bierną postawę m.in. wobec radzieckiej interwencji na Węgrzech w 1956 r. oraz inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. Warto również zwrócić uwagę na brak zainteresowania Francji wydarzeniami w socjalistycznej Polsce i jej ambiwalentny stosunek do ZSRR. W przypadku rewolucji węgierskiej (1956 r.) postawę Republiki po części może usprawiedliwiać fakt, iż uwikłana była ona w wojnę algierską i przechodziła wewnętrzny kryzys społeczny i polityczny. W odniesieniu do inwazji na Czechosłowację w sierpniu 1968 r., Francja potępiła ją, uznając jednak, że ten „incydent” nie kwestionuje

<sup>75</sup> J. Huntzinger, *La politique extérieure du Parti socialiste*, „Politique étrangère” 1982, nr 1, vol. 47.

<sup>76</sup> I.J. Anczewski, *Francja wobec zachodnioeuropejskiej...*, op.cit., s. 19, 69–70.

<sup>77</sup> Idem, *Polityka Francji wobec europejskich krajów socjalistycznych...*, op.cit., s. 69–71, 87.

<sup>78</sup> M. Mendras, *La France dans la politique occidentale de l'URSS*, „Politique étrangère” 1985, nr 3, vol. 50, s. 653: [http://www.persee.fr/web/revues/home/prescript/article/polit\\_0032-342x\\_1985\\_num\\_50\\_3\\_3490](http://www.persee.fr/web/revues/home/prescript/article/polit_0032-342x_1985_num_50_3_3490) (17.11.2011).

<sup>79</sup> S. Meisler, *Honecker's Paris Trip Nurtures Western Ties*, „The Los Angeles Times”, 09.01.1988: [http://articles.latimes.com/1988-01-09/news/mn-8944\\_1\\_east-german](http://articles.latimes.com/1988-01-09/news/mn-8944_1_east-german) (17.11.2011).

<sup>80</sup> A. Sulikowski, *Francja i Europa: ewolucja polityki europejskiej...*, op.cit., s. 315.

francuskiej polityki odprężenia. W telegramie skierowanym przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Michela Debrégo do francuskich placówek dyplomatycznych wskazywał on, iż nie należy spodziewać się żadnej zmiany w „stosunkach handlowych, gospodarczych, technicznych” i kulturalnych, a „z punktu widzenia stosunków politycznych, podjęto decyzję o zachowaniu dystansu”<sup>81</sup>. Zdaniem niektórych polskich historyków wydarzenia roku 1968 podważyły fundamenty gaullistowskiej polityki odprężenia (*détente*). Władze francuskie wydały wówczas komunikat, w którym podkreślano sprzeczność radzieckiego postępowania z prawem międzynarodowym, „zasadą niezależności państw i nieinterwencji w ich sprawy wewnętrzne”, wzywano Związek Radziecki do wycofania się z Czechosłowacji i domagano się prawa narodu do decydowania o własnym losie. Chociaż Francja dokonała słownej krytyki inwazji, nie przedsięwzięła konkretnych działań w tej sprawie. Interwencja miała miejsce w strefie wpływów radzieckich, nie burzyła europejskiego *status quo*, a zatem można ją było postrzegać jako wewnętrzny problem bloku państw komunistycznych<sup>82</sup>.

Zdaniem innych polskich autorów, w dobie zimnej wojny wśród państw członkowskich Wspólnot Europejskich to Francja i RFN w największym stopniu współpracowały z krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Dla państwa zachodniemieckiego wynikało to z jego geograficznego sąsiedztwa z państwami socjalistycznymi oraz z konieczności uregulowania spraw związanych z zakończeniem II wojny światowej (np. problem granic z Polską). W przypadku Francji wskazuje się na element politycznej rywalizacji z Niemcami o wpływy w tym regionie<sup>83</sup>, ale także zwraca uwagę na zbliżenie między tymi państwami w sposobie postrzegania sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej, które było następstwem wydarzeń w Polsce po powstaniu „Solidarności” w 1980 r. Zbliżenie to przyczyniło się do wypracowania wspólnego stanowiska na forum Wspólnot Europejskich wobec stanu wojennego w Polsce<sup>84</sup>. Do dalszego zbliżenia w zakresie polityki wschodniej Francji i Niemiec doszło, poczynwszy od 1989 r., w obliczu transformacji ustrojowej dokonującej się w państwach bloku sowieckiego. Z inspiracji przewodniczącego Komisji Wspólnot, Francuza Jacques’a Delorsa, w kwietniu 1989 r. przyjęto wschodnioeuropejską strategię Wspólnot zakładającą skoordynowane i aktywne działanie wszystkich państw członkowskich<sup>85</sup>.

<sup>81</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 250.

<sup>82</sup> A. Hall, *Charles de Gaulle*, Iskry, Warszawa 2002: [http://czytelnia.onet.pl/0,1096785,12,do\\_czytania.html](http://czytelnia.onet.pl/0,1096785,12,do_czytania.html) (17.11.2011).

<sup>83</sup> S. Parzymies, *Przyjaźń z rozsądku: Francja i Niemcy w nowej Europie*, PISM, Warszawa 1994, s. 202.

<sup>84</sup> M. Greła, *Polska a stosunki Wschód-Zachód w latach osiemdziesiątych*, Warszawa 1989, s. 119–125, cyt. za: S. Parzymies, *Przyjaźń z rozsądku...*, op.cit., s. 202–203.

<sup>85</sup> D. Allen, *West European Responses to Change in the Soviet Union and Eastern Europe*, w: *Toward Political Union. Planning a Common Foreign and Security Policy in the EC*, red. R. Rummel, Baden-Baden

**Stosunki Francji z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz Rosją** uległy zasadniczej zmianie na początku lat 90. ubiegłego stulecia w związku z przeprowadzaną w nich transformacją ustrojową. W dobie podzielonej Europy V Republika była tym państwem Zachodu, które najbardziej dążyło do usunięcia politycznych, gospodarczych i ideologicznych barier, uniemożliwiających włączenie Europy Środkowej i Wschodniej do ogólnoeuropejskiej współpracy. Po upadku świata bipolarnego, przyjmując powściągliwą postawę wobec aspiracji członkowskich zgłaszanych przez europejskie kraje postkomunistyczne wobec UE, *Hexagone* opowiadał się za długim procesem przystosowawczym kandydatów tak, by mogli oni spełniać wymogi gospodarczej integracji. Przedwczesne i nieprzygotowane rozszerzenie Unii oznaczałoby ogromne koszty dla ówczesnych członków Wspólnoty, a nawet mogłoby zagrozić upadkiem UE, którą należało zreformować w wymiarze instytucjonalnym. Francuzi uważali ponadto, iż państwa Europy Środkowej i Wschodniej najpierw powinny przystąpić do struktur europejskich i UZE, a w następnej kolejności do NATO<sup>86</sup>. W tym czasie Francja forsowała swoją koncepcję rozwijania systemu obrony europejskiej niezależnej od struktur transatlantyckich, zdominowanych przez Stany Zjednoczone. Włączenie „innej” Europy do Wspólnoty i UZE postrzegano jako proces naturalny i łatwiej wykonalny. Również Wielka Brytania i Niemcy, jednocześnie członkowie UE i NATO, byli ostrożni wobec zbyt szybkiego rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego na wschód, gdyż mieli w tym własne interesy. Francja obawiała się, iż zbliżenie między USA a europejskimi krajami postkomunistycznymi w ramach NATO wzmocni amerykańską pozycję na starym kontynencie. Poza tym, mogła ona odgrywać ważną rolę tylko w procesie rozszerzenia Unii, natomiast w przypadku rozszerzenia Sojuszu miała ograniczone wpływy.

Jacques Chirac jako nowy prezydent Francji swoją pierwszą wizytę zagraniczną w Europie Środkowej złożył w Polsce we wrześniu 1996 r. Jego zdaniem wschodnie rozszerzenie NATO powinno być przebiegać w trzech etapach: 1. reforma Sojuszu poprzez stworzenie jego europejskiego filaru, 2. negocjacje akcesyjne z państwami-kandydatami i 3. negocjacje dotyczące nowych kontaktów z Federacją Rosyjską. Rosja szczególnie obawiała się przystąpienia do NATO krajów bałtyckich. Dopiero na skutek zamachu na World Trade Center doszło do jej zbliżenia z USA i Paktem, gdyż został zidentyfikowany nowy wspólny cel – walka z terroryzmem międzynarodowym. W tej sytuacji problem rosyjskiej niechęci do członkostwa Litwy, Łotwy i Estonii w Sojuszu rozwiązał się sam. W efekcie znaczenie Francji w kwestii akcesji

1992, s. 124–125, cyt. za: S. Parzymies, *Przyjaźń z rozsądku...*, op.cit., s. 203.

<sup>86</sup> S. Parzymies, *Procesy adaptacji mocarstwowej roli Francji*, w: *Nowe role mocarstw*, red. B. Mrozek, S. Bieleń, WDiNP UW, Warszawa 1996, s. 80–82.

krajów bałtyckich do NATO spadło<sup>87</sup>. Francuskie plany dotyczące preferowanej kolejności akcesji państw środkowoeuropejskich do UE i NATO nie powiodły się. Polska, Czechy i Węgry przystąpiły do Sojuszu w 1999 r., a Rumunia i Bułgaria, popierane przez Francję<sup>88</sup>, oraz Słowacja, Słowenia i kraje bałtyckie w 2004 r.<sup>89</sup> Natomiast Polska, Czechy, Węgry, Słowacja, Słowenia, Litwa, Łotwa i Estonia stały się członkami UE dopiero w 2004 r., a Rumunia i Bułgaria w 2007<sup>90</sup>.

Za kluczowych partnerów Francji w Europie Środkowej uznaje się Polskę i Rumunię. W kwietniu 1991 r. w Paryżu podpisano francusko-polski traktat o przyjaźni i solidarności, w czerwcu 1992 r. podjęto decyzję o wzajemnej współpracy wojskowej, a następnie rozwijano bliższe stosunki w ramach Trójkąta Weimarskiego na linii Paryż-Berlin-Warszawa, którego korzenie sięgają sierpnia 1991 r. Spotkania Francji, Niemiec i Polski miały przeciwdziałać ewentualnym podziałom na kontynencie, uczynić z Polski pośrednika w kontaktach z innymi państwami postsocjalistycznymi w regionie i sprzyjać idei budowania europejskiego systemu obrony. Pomijając liczne cele, którym Trójkąt miał służyć, samej Francji pozwalał on włączyć się w niemiecko-polską współpracę polityczno-wojskową, osłabiając francuskie obawy o dominującą pozycję Niemiec w Europie Środkowej. Na przełomie lat 2003/2004 współpraca w ramach Trójkąta załamała się na skutek rozbieżności poglądów na interesy narodowe w zakresie bezpieczeństwa i dobór sojuszników. Polska, która dążyła do członkostwa w NATO i do sojuszu z USA, jednocześnie popierała francusko-niemiecką inicjatywę budowania europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Jej proamerykańska orientacja budziła jednak niechęć *Hexagone'u*<sup>91</sup>.

W przypadku Francji można wręcz mówić o tradycji dobrych stosunków bilateralnych z **Rosją**. W przeszłości to kontynentalne mocarstwo gwarantowało równowagę w Europie, szczególnie wobec potęgi niemieckiej. Francja zagrożona ze strony Niemiec szukała często pomocy w Rosji. Charakter współczesnych stosunków francusko-rosyjskich nadał Ch. de Gaulle, który realizując swoją doktrynę „otwarcia na Wschód” w drugiej połowie lat 60., nawiązał dialog z ZSRR. W ten sposób chciał on wzmocnić pozycję *Hexagone'u* wobec USA i przyczynić się do stabilizacji europejskiej w duchu gaullistowskiej triady „odprężenie – porozumienie – współpraca” oraz hasła „Europa od Atlantyku aż po Ural”. Wówczas doszło także do bliższych

<sup>87</sup> K.J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 120–121, 125–127, 143–144.

<sup>88</sup> W odpowiedzi na niemieckie poparcie dla szybkiego rozszerzenia EWG/UE po 1989 r. o państwa Europy Środkowej, a szczególnie Polskę, Czechy i Węgry, Francja zainteresowała się Rumunią i Bułgarią. Promowanie ich interesów mogło w przyszłości zaowocować ich poparciem dla Francji na forum UE.

<sup>89</sup> Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (*North Atlantic Treaty Organization*, NATO) – patrz: [http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics\\_52044.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_52044.htm) (18.11.2011).

<sup>90</sup> Portal Unii Europejskiej: [http://europa.eu/abc/history/index\\_pl.htm](http://europa.eu/abc/history/index_pl.htm) (18.11.2011).

<sup>91</sup> K. J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 144–157.

kontaktów z komunistycznymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej. W lutym 1992 r. Francja podpisała w Rambouillet traktat z Federacją Rosyjską o przyjaźni i współpracy, zakładający wspólne inicjatywy w celu przeciwdziałania podziałowi Europy i świata, który to stanowił „dziedzictwo” z okresu systemu dwubiegunowego. W budowie pokojowej i solidarnej Europy ważną rolę miała odgrywać Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, później przekształcona w Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, odpowiadającą za bezpieczeństwo na kontynencie.

Na początku lat 90. Rosja stała się beneficjentem francuskiej pomocy gospodarczej i kredytowej. Ponadto V Republika zabiegała o redefinicję miejsca tego państwa na arenie międzynarodowej, popierając jego aspiracje członkostwa w różnych organizacjach międzynarodowych, np. w Radzie Europy, WTO, OBWE, Klubie Paryskim. Optowała także za włączeniem Rosji do G7 i pośredniczyła w jej kontaktach z NATO i UE. Ta przychylna postawa Francuzów miała pozwolić Federacji na szybką demokratyzację i przeprowadzenie niezbędnych reform wewnętrznych. Zdaniem *Hexagone'u* izolowanie Rosji mogło stać się historycznym błędem, który skutkowałby ponownym podziałem kontynentu i „nową Jaltą”. Oprócz odwoływania się do wyższych ideałów, Francja realizowała poprzez prorosyjską politykę własne interesy – Rosja miała ponownie wejść w rolę jej partnera w zakresie francuskiej polityki zagranicznej na poziomie Europy i świata. Francja przyjęła jednocześnie zdystansowaną postawę wobec krajów członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), postrzegając je jako „państwa sezonowe”. W połowie lat 90. niepokój władz Rosji zaczęła wzbudzać coraz bliższa współpraca wojskowa między Francją a Niemcami. Wówczas ta pierwsza wyszła z inicjatywą trójstronnych spotkań między Paryżem, Berlinem i Moskwą, wzorowanych na koncepcji Trójkąta Weimarskiego. Z kolei popierając wzmocnienie OBWE, V Republika chciała zadośćuczynić rosyjskim niepokojom związanym z rozszerzeniem Sojuszu Północnoatlantyckiego na Wschodzie. W 1994 r. za sprawą Francji podpisano Układ o partnerstwie i współpracy między Wspólnotą Europejską a Federacją Rosyjską, a w 2002 r. prezydenci Francji i Rosji – J. Chirac i W. Putin – przyczynili się do stworzenia francusko-rosyjskiej rady współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa<sup>92</sup>. Bliskie stosunki obu państw i ich znaczenie strategiczne oddają następujące słowa J. Chiraca z 2002 r.: „Francja i Rosja to dwa wielkie państwa, które pełnią zarówno rolę europejską, jak i światową. Żadna trwała równowaga na naszym kontynencie nie może zostać osiągnięta bez udziału Rosji. Francja widzi w dzisiejszej Rosji silnego i stabilnego partnera, z którym może współpracować w sposób trwały, w wielu obszarach stanowiących przedmiot wspólnego

<sup>92</sup> Ibidem, s. 106–110.

zainteresowania”. Wśród wspomnianych obszarów francuski prezydent wymienił m.in. zagadnienie bezpieczeństwa, współpracy z UE w zakresie EPBiO, gospodarki i nowych technologii. Ze względów geograficznych i politycznych Rosja jest również głównym partnerem Francji i Unii w zakresie walki z terroryzmem<sup>93</sup>.

Ostatnie lata przyniosły ponadto francusko-rosyjskie zbliżenie w zakresie postawy przyjętej przez obydwie państwa wobec hipermocarstwowej polityki amerykańskiej. Na taki stan rzeczy wskazują: wspólne stanowisko Francji i Rosji w kwestii rozwiązania konfliktu kosowskiego w 1999 r., krytyczny stosunek do amerykańskich prewencyjnych interwencji zbrojnych wymierzonych w państwa zagrażające interesom USA na świecie, a także sprzeciw wobec bagatelizowania przez Stany Zjednoczone stanowiska Rady Bezpieczeństwa (RB) w przypadku wojny w Iraku. W ocenie Francji Rosja w przyszłości może stać się jednym z tych podmiotów systemu multipolarnego, które będą w stanie równoważyć dominującą pozycję USA<sup>94</sup>.

Podsumowując, dla Francji kontakty z Europą Środkową i Wschodnią miały charakter uzupełniający w stosunku do priorytetowych i ważnych kierunków jej polityki zagranicznej. Francuska polityka wschodnia kształtowana i realizowana była w II poł. XX wieku przy uwzględnieniu kontaktów z ZSRR, a następnie z Rosją, która jest ważnym partnerem europejskim V Republiki.

Analizując aktywność Francji na starym kontynencie, należy zwrócić uwagę na jej **stosunki z państwami basenu Morza Śródziemnego**. W oceanografii morze to uważa się za klasyczny przykład morza zamkniętego, jednak w rzeczywistości otwiera się na Atlantyk, Morze Czarne, a następnie poprzez Kanał Sueski na Morze Czerwone i Ocean Indyjski. Stanowi ono łącznik między trzema kontynentami: Europą, Azją i Afryką, a tym samym odgrywa istotną rolę jako arteria komunikacyjna<sup>95</sup>. Państwa basenu Morza Śródziemnego zawsze zajmowały ważne miejsce w polityce zagranicznej Francji, gdyż obszar ten sąsiadował z *Hexagonem* i znajdował się w strefie jego bliskich wpływów i interesów. Jego szczególna rola wiązała się m.in. z czynnikiem gospodarczym, gdyż to w tym regionie Francja zaspokajała swoje zapotrzebowanie na gaz ziemny i ropę naftową<sup>96</sup>. W dobie V Republiki francuskie relacje z krajami basenu analizuje się przez pryzmat śródziemnomorskiej polityki UE, która w przeważającym stopniu jest kształtowana przez samą Francję, bowiem ta ostatnia postrzega Morze Śródziemne jako wewnętrzne morze europejskie. Należy również pamiętać

<sup>93</sup> Interview accordée par M. Jacques Chirac, Président de la République, à l'agence russe Interfax, 18.07.2002 : <http://www.elysee.fr> (17.11.2011).

<sup>94</sup> K. J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 111.

<sup>95</sup> A. Nouschi, *La France et le monde arabe: depuis 1962, mythes et réalités d'une ambition*, Vuibert, Paris 1994, s. 9, 35.

<sup>96</sup> S. Parzymies, *Procesy adaptacji mocarstwowej...*, op.cit., s. 83.

o dużym napływie maghrebskich imigrantów do Metropolii, co wpływa na jej sytuację wewnętrzną i wymaga utrzymywania bliższych relacji z Algierią, Marokiem i Tunezją.

Zainteresowanie Wspólnoty państwami basenu Morza Śródziemnego ma podłoże polityczne i ekonomiczne. Unia dąży do zdobycia nowych rynków zbytu dla swoich produktów i usług oraz tanich źródeł pozyskiwania surowców. Ponadto w grę wchodzi kwestia zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności południowym obszarom Unii. W 1972 r. określono podstawy spójnej polityki WE wobec państw śródziemnomorskich. Kolejnym kluczowym posunięciem były umowy ramowe o współpracy przemysłowej, handlowej, technicznej, finansowej i socjalnej, wynegocjowane z państwami Maghrebu i Maszreku w latach 1976–1977, które weszły w życie w ciągu dwóch następujących lat na czas nieokreślony. Przełom lat 80. i 90. przyniósł zmiany w unijnej polityce śródziemnomorskiej, gdyż za sprawą Francji i Hiszpanii WE podjęła decyzję o zwiększeniu wsparcia dla południowych sąsiadów w oparciu o zasady zatwierdzone przez Radę Europejską w 1990 r. W 1995 r. przyjęto deklarację barcelońską, do której przystąpiły kraje Unii oraz dwanaście państw basenu (Algieria, Autonomia Palestyńska, Cypr, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Malta, Maroko, Syria, Tunezja, Turcja), przy czym Malta i Cypr w 2004 r. stały się członkami UE, a w 1999 r. Libia uzyskała status państwa-observatora. Deklaracja zakładała powołanie do życia do 2010 r. Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego (*Euro-Mediterranean Partnership*) w zakresie gospodarki, finansów, polityki, kultury i w dziedzinie społecznej. Miała ona doprowadzić do powstania stref wolnego handlu między WE a wymienionymi krajami, stref wolnego handlu między państwami śródziemnomorskimi oraz przyczynić się do wspólnego rozwoju zasobów ludzkich<sup>97</sup>. Konferencja barcelońska otwierała nowy etap w relacjach Unii z basenem.

### 3. Pozycja Francji w świecie po 1945 roku

Francja to mocarstwo o globalnych ambicjach, które stara się prowadzić politykę zagraniczną o międzynarodowym zasięgu. W polskiej literaturze przedmiotu wyróżnia się sześć geograficzno-politycznych kręgów współczesnej aktywności francuskiej polityki zagranicznej<sup>98</sup>:

<sup>97</sup> *Unia Europejska*, t. I, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Instytut Koniunktury i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2004, s. 219–222.

<sup>98</sup> K.J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 73.

- stosunki ze wschodnim sąsiadem – Niemcami, stanowiące podstawę uprzywilejowanego tandemu francusko-niemieckiego;
- stosunki europejskie, obejmujące kwestię francuskiego podejścia do integracji Europy i bezpieczeństwa na starym kontynencie;
- stosunki śródziemnomorskie z elementem gwarancji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie i rozwijania partnerstwa eurośródziemnomorskiego;
- stosunki afrykańskie, które mają sprzyjać stabilizacji Afryki poprzez rozwój demokracji, reformy gospodarcze i przestrzeganie praw człowieka i pokoju;
- stosunki z NATO i USA, w których ważną rolę odgrywa kwestia europejskiego bezpieczeństwa;
- stosunki z Rosją dotyczące jej roli w budowaniu bezpieczeństwa w Europie i przyszłego ładu multipolarnego.

W odniesieniu do powyższych kręgów działań Francji, w jej polityce zagranicznej wyodrębnia się, począwszy do połowy lat 90., trzy kierunki priorytetowe: bliskie kontakty z Niemcami w ramach procesu integracji europejskiej, nową politykę śródziemnomorską, uprzywilejowane stosunki z Afryką, oraz trzy kierunki ważne: stosunki z USA, politykę euroatlantycką i stosunki z Rosją<sup>99</sup>. Mając na uwadze wnioski dotyczące polityki zagranicznej Francji oraz inne propozycje podejścia do tego problemu prezentowane w literaturze francuskiej, poniżej omawiam kolejno stosunki Francji z USA i NATO, francuską politykę afrykańską i arabską oraz dokonuję charakterystyki jej dyplomacji multilateralnej.

### 3.1. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Sojuszem Północnoatlantyckim

Oslabiona po II wojnie światowej IV Republika w znacznym stopniu podporządkowała się amerykańskiemu wpływowi, czemu Ch. de Gaulle chciał przeciwdziałać, odwołując się do hasła niezależności i wielkości Francji. Jego zdaniem międzynarodowa rola *Hexagone'u* „wykluczała uległość atlantycką”, co wyrażają następujące słowa: „Kraj nasz, [...] powinien działać w Europie i w świecie samodzielnie, gdyż w tym właśnie tkwi siła napędowa, niezbędna dla jego wysiłku”<sup>100</sup>. Z tej niezależności wynikała konieczność posiadania dla własnego bezpieczeństwa nowoczesnego potencjału odstraszania, który należało sobie stworzyć. Taki punkt widzenia twórcy V Republiki w dużym stopniu determinował stosunki Francji z Sojuszem Północnoatlantyckim oraz Stanami Zjednoczonymi.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 73–74.

<sup>100</sup> Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei...*, op.cit., s. 245.



Już w 1947 r. francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault wyszedł z propozycją rozwinięcia planu Marshalla, poszerzając go o element bezpieczeństwa militarnego, a w latach następnych Francja uczestniczyła w przygotowaniach mających na celu powołanie do życia NATO, forsując przy tym uwzględnienie w nim Włoch. Strona amerykańska odrzuciła niektóre z francuskich koncepcji związanych z funkcjonowaniem Sojuszu. Francuzi chcieli włączyć do traktatu waszyngtońskiego z 1949 r. zapis o „automatyzmie wojskowej reakcji sojuszu” w sytuacji napaści zbrojnej na uczestnika porozumienia, a gwarancje traktatowe planowali rozszerzyć na Unię Francuską. Ponadto optowali za utworzeniem w ramach Paktu stałego komitetu z udziałem Francji, a także opowiadali się za rotacją lub podziałem ról na poziomie dowodzenia. Inicjatywy te skończyły się niepowodzeniem. W 1959 r. Ch. de Gaulle zaproponował Wielkiej Brytanii i USA stworzenie politycznego triumwiratu w ramach NATO, który wpływałby na kształt międzynarodowej polityki Zachodu, a nie tylko tej europejskiej. W ten sposób dał on wyraz wielkomocarstwowym ambicjom *Hexagone'u*, ujawniając przy tym chęć przeciwdziałania anglosaskiej dominacji w Sojuszu i przywódczej roli USA. Nieprzychylna postawa amerykańskiego prezydenta D. Eisenhowera wobec inicjatywy Ch. de Gaulle'a spowodowała stopniowe ograniczanie zaangażowania Francji w NATO oraz przyspieszyła jej decyzję o budowie własnej siły jądrowej. V Republika odmówiła rozmieszczenia na swoim obszarze amerykańskich rakiet Polaris, nie podpisała układu moskiewskiego o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych z 1963 r.<sup>101</sup>, obawiając się zahamowania rozwoju swojej *force de frappe*<sup>102</sup> oraz sprzeciwiła się koncepcji wielostronnych sił nuklearnych Paktu (1963 r.), a w końcu wycofała ze struktur wojskowych Sojuszu w 1966 r., przy czym rok później kwestię zasad jej dalszego członkostwa i współpracy militarnej z NATO uregulowano porozumieniem Ailleret-Lemnitzer<sup>103</sup>. Ta postawa Francji wobec Paktu Północnoatlantyckiego ma znamiona gry pozorów, gdyż faktycznie pozostała ona związana z nim, lecz na odrębnie określonych zasadach.

<sup>101</sup> Francja nie podpisała również Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (*Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, NPT, z 1968 r.), a przystąpiła do niego dopiero w 1992 r. Do Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu (*Convention on the Prohibition of the Development, Production, and Stockpiling of Bacteriological (Biological) and Toxin Weapons Convention*, BTWC, z 1972 r.) przystąpiła w 1984 r. W 1993 r. podpisała Konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów (*Convention on the Prohibition of Development, Production, Stockpiling, and Use of Chemical Weapons and on their Destruction*, CWC), która weszła w życie w 1997 r.

<sup>102</sup> *Force de frappe* dosłownie oznacza „siłę uderzeniową”. Termin ten stosowano wymiennie z *force de dissuasion*, czyli pojęciem „siły perswazyjnej”. Obydwa określenia odnoszą się do koncepcji francuskiej siły odstraszania i tych środków militarnych Francji, w tym nuklearnych, które miały zniechęcać silniejszego przeciwnika do ewentualnego ataku na V Republikę.

<sup>103</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska...*, op.cit., s. 59–65.

W następnych latach francuski prezydent G. Pompidou skłaniał się ku reaktywacji Unii Zachodnioeuropejskiej jako alternatywy dla NATO, natomiast okres rządów V.G. d'Estainga przyniósł stopniową reintegrację Francji w struktury Sojuszu, która przejawiała się poprzez:

- zaakceptowanie atlantyckiej koncepcji „elastycznej odpowiedzi” atomowej w przypadku zbrojnej napaści ze Wschodu (idea „rozszerzonego sanktuarium”, które miało oznaczać włączenie RFN do systemu obrony francuskimi środkami jądrowymi);
- zmianę podejścia Francji do kwestii broni atomowej;
- taktyczny potencjał nuklearny rozważany w kategoriach broni prestrategicznej, nie zaś tzw. broni ostatecznej szansy,
- doprecyzowanie kwestii uzgadniania francuskiej niezależnej decyzji o zastosowaniu broni atomowej z naczelnym dowództwem natowskim,
- pogłębienie i uszczegółowienie porozumień Ailleret-Lemnitzer na poziomie operacyjnym (koncepcja „wysuniętej obrony” dotycząca użycia również sił konwencjonalnych w „bitwie o Niemcy” nabiera znaczenia w doktrynie wojskowej Francji)<sup>104</sup>.

Ponadto w 1976 r. generał Lucien Poirier<sup>105</sup> opracował teorię trzech kręgów narodowego bezpieczeństwa *Hexagone'u*, czyli kolejnych stref obrony suwerenności państwa, które obejmowały: 1) sanktuarium narodowe – Francję metropolitarną, 2) europejskich sojuszników Sojuszu w otoczeniu V Republiki, 3) francuskie posiadłości zamorskie i pozaeuropejskie obszary jej sojuszników (odnosiło się to do konieczności wywiązania się Francji z bilateralnych umów z państwami Afryki oraz wiązało z ochroną ważnych dla niej szlaków komunikacyjnych na morzach i oceanach)<sup>106</sup>.

Natomiast postawa F. Mitterranda wobec NATO, określana w literaturze przedmiotu mianem proatlantyckiej, przejawiała się m.in. we francuskim poparciu dla rozmieszczenia amerykańskich rakiet z głowicami nuklearnymi typu Pershing w RFN w odpowiedzi na posiadaną przez stronę radziecką broń typu SS-20. Była ona uwarunkowana wewnętrzną sytuacją polityczną V Republiki (F. Mitterrand uzyskał władzę jako przywódca lewicy), ale kształtowała się również pod wpływem takich wydarzeń międzynarodowych, jak zbrojna inwazja ZSRR na Afganistan (1979 r.) oraz groźba radzieckiej interwencji w Polsce.

Wydarzenia z przełomu lat 80. i 90. XX w. przyniosły zbliżenie Francji z Sojuszem, które wynikało z pobudek politycznych i militarnych. W przypadku tych pierwszych, mimo rozpadu ZSRR i bloku wschodniego, Federacja Rosyjska zachowała swoje

<sup>104</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>105</sup> Por. L. Poirier, *Des stratégies nucléaires*, Paris 1982.

<sup>106</sup> K.J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 64–65.

znaczenie geostrategiczne. W nowym układzie sił w Europie jej potencjał powinien być równoważony przez Stany Zjednoczone za pośrednictwem Sojuszu. W tym celu w sytuacjach kryzysowych do dyspozycji NATO miał być oddany Eurokorpus. W odniesieniu do przesłanek militarnych należy wspomnieć, iż rola francuskiej niezależnej atomowej siły odstraszania spadła po roku 1989, gdyż z rozpadem świata dwubiegunowego zagrożenie globalną konfrontacją przestało istnieć (broń jądrowa nie była potrzebna w Europie, ewentualnie poza nią do obrony francuskich stref wpływów). W postzimnowojennej rzeczywistości pojawiło się pytanie o określenie nowej wojskowej pozycji Francji i Niemiec w Europie i na forum NATO. Jeśli znaczenie broni atomowej maleje, a takową dysponuje V Republika, to niemiecka broń konwencjonalna może stać się istotniejsza. Na przestrzeni lat 90. Francja straciła zatem istotny atut mocarstwowości – siłę odstraszania. Tym samym zaczęła ona dążyć do europeizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego, co pozwoliłoby jej na odgrywanie ważnej roli jako jednemu z mocarstw europejskich<sup>107</sup>.

Jednak w 1994 r. Francja opublikowała białą księgę o obronie, która podkreślała aktualność strategii odstraszania, poszerzonej o nowe elementy. W myśl jej założeń Francja powinna m.in. maksymalnie zmodernizować swoje siły konwencjonalne i uniezależnić je od sił nuklearnych. Broń atomowa ma przesądzać o wiarygodności odstraszania, zaś siły konwencjonalne jako oddzielna siła strategiczna mają mieć zastosowanie w sytuacjach o najwyższym stopniu prawdopodobieństwa. Ponadto przewidywano w księdze, iż francuskie siły zbrojne można wykorzystać w sześciu określonych sytuacjach, w tym: dotyczących konfliktów regionalnych zagrażających lub nie zagrażających żywotnym interesom państwa, w przypadku agresji na francuskie posiadłości zamorskie, w ramach wypełniania francuskich zobowiązań na podstawie bilateralnych układów obronnych w Afryce, w związku z zaangażowaniem Francji w operacje w zakresie gwarantowania, utrzymania lub przywracania pokoju oraz w obliczu zagrożenia agresją ze strony nowej potęgi rosyjskiej<sup>108</sup>. W 2008 r. ukazała się kolejna biała księga o obronie i bezpieczeństwie narodowym<sup>109</sup>.

W tym miejscu należy odnieść się do omówionych już stosunków Francji z Europą Środkową i Wschodnią, aby przypomnieć, iż w latach 90. sprzeciwiała się ona zbyt szybkiemu poszerzeniu NATO o byłe demokracje ludowe, które w jej zamysle najpierw powinny dołączyć do UE i UZE, a następnie do struktur transatlantyckich. Zdaniem H. Védrine'a decyzja o rozszerzeniu NATO po upadku bloku wschodniego i ZSRR była nieprzemysłana. Podjęto ją tak wcześnie, by zadośćuczynić

<sup>107</sup> J. Stefanowicz, *Polityka europejska...*, op.cit., s. 74–75.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 78–81.

<sup>109</sup> *Défense et sécurité nationale : Le Livre Blanc*: <http://lesrapports.ladocumentationfrancaise.fr/BRP/084000341/0000.pdf> (18.11.2012).

państwowo postsocjalistycznym, które chciały poczuć się częścią Zachodu oraz by zaspokoić przywódcze ambicje USA w Europie. Ta ostatnia została potraktowana przedmiotowo przez amerykańskie hipermocarstwo, nie zaś jak równorzędny podmiot w dwustronnych kontaktach<sup>110</sup>.

Zagadnienie stosunków Francji z NATO nierozdzielnie wiąże się z problematyką relacji francusko-amerykańskich i ich wzajemnego postrzegania się w systemie międzynarodowym. Francja akceptuje hipermocarstwowość **Stanów Zjednoczonych** i nie podważa przesłanek świadczących o ich potęgę. Zajmuje jednak negatywne stanowisko wobec amerykańskiej wizji unipolarnego ładu międzynarodowego, dążąc do budowy świata wielobiegunowego. Francuska literatura przedmiotu charakteryzuje relacje francusko-amerykańskie, a poprzez to również stosunki *Hexagone'u* z NATO, stosując taką oto formułę spopularyzowaną przez H. Védrine'a: „Amis, alliés, mais pas alignés”. Odzwierciedla ona pewien francuski ideał z okresu V Republiki, zgodnie z którym Francja i Stany Zjednoczone mogą być „przyjaciółmi i sojusznikami”, nie muszą jednak „stać w jednym szeregu”. Francja nie ma obowiązku podporządkowywać się amerykańskiej polityce zagranicznej i jej koncepcji ładu międzynarodowego. Może ona, a wręcz ma prawo do określania własnych interesów narodowych i prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej tak, by interesy te realizować. To Stany Zjednoczone zdają się przyjmować postawę roszczeniową, którą można wyrazić w następujących słowach: „Kto nie z nami, ten przeciwko nam”<sup>111</sup>.

Niektórzy autorzy wskazują na ideologiczne źródła sprzeczności w kontaktach Francji i USA. Oba państwa są przeświadczone o swojej misji dziejowej, mają rewolucyjną przeszłość, a ich republikański ustrój, oparty na zasadzie wolności i praw indywidualnych, kształtował się w duchu tradycji filozofii Oświecenia. W opinii francuskich elit Francja stanowi pożądaną alternatywę dla modelu amerykańskiego. W takich okolicznościach dochodziło do konfrontacji między tymi krajami po II wojnie światowej, szczególnie w okresie prezydentury Ch. de Gaulle'a. V Republika, chociaż często podkreślała swoją autonomię, nigdy nie zawiodła USA w trudnych sytuacjach, np. podczas kryzysu berlińskiego w 1961 r., kryzysu kubańskiego w następnym roku czy w sprawie amerykańskich rakiet typu Pershing za rządów F. Mitterranda. Uczestniczyła również w sojuszu przeciwko Saddamowi Husajnowi podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej i zaangażowała się w walkę przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi po wydarzeniach z dnia 11 września 2001 r. Przełom stanowiła wojna w Iraku w 2003 r., wobec której Francja nie tylko wyraziła swój

<sup>110</sup> M. Gauchet, P. Nora, *La France: le piano ou le tabouret?*, „Le Débat” 1997, mai-août, w: H. Védrine, *Face à l'hyperpuissance...*, op.cit., s. 96–97.

<sup>111</sup> Th. Hofnung, J.-Ch. Thiabaud, op.cit., s. 263. Por.: M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 167–227.

sprzeciw, ale złamała zasadę neutralności. W marcu tego roku minister spraw zagranicznych Dominique de Villepin odbył *tournee* po trzech krajach afrykańskich, będących wówczas niestałymi członkami RB ONZ. Chciał on namówić Kamerun, Gwineę i Angolę, aby na forum RB opowiedziały się przeciwko planom USA i Wielkiej Brytanii dotyczącym ataku na Irak. Pewne kontrowersje wzbudziła również postawa V Republiki w chwili wybuchu wojny i po upadku Bagdadu – najpierw milczenie, a następnie wyrażone z pewnym opóźnieniem zadowolenie z faktu obalenia irackiego dyktatora. Jak akcentuje się w literaturze przedmiotu, Francja nie zaproponowała Stanom Zjednoczonym żadnego alternatywnego rozwiązania problemu Iraku, okazując tylko swój sprzeciw. Amerykański neokonserwatysta Richard Perle w wywiadzie dla „Le Figaro” w czerwcu 2007 r. stwierdził: „To, co rozczarowało wielu Amerykanów, to nie fakt, że Francja nie zgadza się z nami, lecz że J. Chirac i D. Villepin zadali sobie tyle trudu, by skomplikować nam zadanie, w tym po rozpoczęciu działań militarnych. Przyjaciele tak nie postępują”. Jest wiele teorii, które tłumaczą postawę *Hexagone'u* w 2003 r. Występując przeciwko USA, Francja miała okazję zaistnieć na arenie międzynarodowej, odbudować swoje wpływy i potęgę. Ponadto należy mieć na uwadze tradycję przyjaźni francusko-irackiej, brak pewności, iż Irak dysponował bronią masowego rażenia oraz chęć zapobieżenia amerykańskiej kontroli nad zasobami ropy naftowej w tej części Bliskiego Wschodu. Bez względu na faktyczną przyczynę francuskiej postawy, przyniosła ona poważne konsekwencje. Zaburzeniu uległy stosunki transatlantyckie, a także podważona została jedność europejską, przyczyniając się do kryzysu Unii. Różnica zdań pomiędzy państwami członkowskimi UE wpłynęła natomiast na francuską porażkę w referendum dotyczącym traktatu konstytucyjnego (2005 r.)<sup>112</sup>.

Reasumując, Ch. de Gaulle postrzegał NATO jako instrument anglosaskiej hegemonii. W zachodnim układzie sił chciał on równoważyć pierwiastek anglo-ame-rykański współpracą francusko-niemiecką. Mimo iż Francja sprzeciwiała się amerykańskiej dominacji w Sojuszu, to świadoma była pierwszeństwa tego państwa. V Republika nie jest przeciwnikiem Stanów Zjednoczonych, lecz jak wielokrotnie to podkreśla H. Védrine, ma ona własne interesy narodowe, często rozbieżne z tymi amerykańskimi, do których realizacji dąży.

<sup>112</sup> I. Lasserre, *L'impuissance française: une diplomatie qui a fait son temps*, Flammarion, Paris 2007, s. 25–34.

### 3.2. Polityka afrykańska

W literaturze przedmiotu podkreśla się szczególny charakter kontaktów Francji z Afryką, a wręcz mówi się o jej specjalnych więziach z tym kontynentem i o francuskiej polityce afrykańskiej. Afryka stanowi jeden z jej historycznych obszarów wpływów w zakresie polityki, gospodarki, kultury i języka. W niniejszej pracy przyjmuję, iż polityka afrykańska nie dotyczy afrykańskich państw śródziemnomorskich, gdyż stanowią one przedmiot polityki zwanej śródziemnomorską. Ponadto w kontekście stosunków Francji z arabsko-muzułmańskimi państwami Afryki stosuje się pojęcie polityki arabskiej. W konsekwencji z rozważań wyłączam arabskie państwa Afryki.

Na początku lat 60. ustanowiono „stosunki specjalne” Francji z jej byłymi koloniami, co pozwoliło *Hexagone*owi zachować we frankofońskich krajach Afryki wpływy polityczne, społeczno-gospodarcze i wojskowe. Taki stan rzeczy stanowił wyraz mocarstwowych ambicji Francji w dobie prezydentury Ch. de Gaulle’a. Aktywność tego państwa na kontynencie afrykańskim miała być przejawem jego globalnych interesów i wpływów, nieograniczonych tylko do Europy i basenu Morza Śródziemnego. Ponadto w dużym stopniu obecność francuska w Afryce była „naturalnym” następstwem wspólnej przeszłości kolonialnej. Formy tej polityki afrykańskiej przybierały różny charakter w poszczególnych okresach. Lata 60. i 70. XX w. upłynęły pod znakiem polityki interwencjonizmu, dominacji politycznej i wojskowej, ale w czerwcu 1990 r. prezydent F. Mitterrand zainicjował w La Baule nową politykę wspierania rozwoju byłych kolonii na płaszczyźnie kulturalnej i społeczno-gospodarczej. Miała ona jednak być realizowana wobec tych krajów, w których postępowała demokratyzacja w życiu politycznym i w stosunkach społecznych oraz dążono do przestrzegania praw człowieka. W lipcu 1995 r. J. Chirac udał się z wizytą do Gabonu, Senegalu i do Wybrzeża Kości Słoniowej. Wizyta ta nadała nowy charakter kontaktom Francji z Afryką Subsaharyjską, która miała stać się jednym z głównych obszarów polityki zagranicznej mocarstwa. Kolejnym przełomowym momentem był rok 1997, który przyniósł „otwarcie się” V Republiki na inne kraje afrykańskie, a nie jak dotychczas przede wszystkim na frankofońską Afrykę Subsaharyjską. Należy podkreślić, iż Francja udzielała tej ostatniej ogromnej pomocy rozwojowej zarówno na podstawie porozumień bilateralnych, jak i za pośrednictwem UE czy innych organizacji międzynarodowych. Równocześnie ten sam region ma dla Francji duże znaczenie gospodarcze jako jej zaplecze surowcowe i rynek zbytu dla francuskich towarów. Polityka otwarcia okazała się bardzo korzystna dla Republiki. Zdecydowana większość krajów afrykańskich uczestniczy w tzw. szczytach francusko-afrykańskich, podczas których porusza się najważniejsze problemy kontynentu. Państwa

afrykańskie postrzegają ponadto Francję jako przedstawiciela ich interesów na forum organizacji międzynarodowych – ONZ (poparcie dla francuskiego stanowiska zakładającego pokojowe rozwiązanie kryzysu irackiego), UE czy G-8<sup>113</sup>. W czerwcu 1995 r. Francja walczyła na szczycie Rady Europejskiej w Cannes o zachowanie przynajmniej na dotychczasowym poziomie unijnej pomocy dla Afryki w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju, ale poniosła porażkę<sup>114</sup>. Dopiero w 2005 r. Rada Europejska przyjęła „strategię dla Afryki”, która miała oznaczać początek całościowej i skoordynowanej unijnej polityki wobec kontynentu afrykańskiego.

Wśród francuskich badaczy spotyka się krytyczne głosy w dyskusji nad polityką afrykańską Francji. Z jednej strony ocenia się ją jako zbyt paternalistyczną, wręcz neokolonialną, zaś z drugiej nieugiętość tego państwa w zakresie procesu demokratyzacji i praw człowieka jest źle odbierana przez afrykańskie elity. Zarzucają one Francji „europejski tropizm”, który prowadzi do osłabienia francusko-afrykańskich więzi. Ponadto w Afryce *Hexagone* ma coraz więcej konkurentów o wpływy – nowo wyrastające regionalne potęgi, jak RPA i Nigeria, oraz społeczność międzynarodową i organizacje pozarządowe. Odnotowuje się również wrogi stosunek USA do francuskiej obecności w Afryce, a Chiny i Rosja są tu szczególnie aktywne na polu gospodarczym. Sama Francja zastanawia się, jaki punkt widzenia powinna przyjąć w kształtowaniu swojej polityki afrykańskiej – wielobiegunowy, oenzetowski czy europejski. V Republika musi także na nowo określić swoje stanowisko i rolę wobec problemu ochrony zasobów naturalnych i środowiska w tej części świata, w dziedzinie zdrowia i kształcenia nowych elit afrykańskich oraz w zakresie wspierania procesu demokratyzacji<sup>115</sup>.

Tradycja szczytów francusko-afrykańskich sięga lat 70. Od 1981 r. oficjalnie określa się je mianem Konferencji szefów państw Afryki i Francji, co podkreśla fakt, iż w spotkaniach biorą udział nie tylko afrykańskie kraje frankofońskie, ale i pozostałe państwa. W XXIII szczycie w Bamako w grudniu 2005 r. uczestniczyło ponad 50 państw<sup>116</sup>. Tabela 4 wymienia w porządku chronologicznym miejsca kolejnych spotkań francusko-afrykańskich przywódców do 2007 r. wraz ze wskazaniem na ich dokładną datę i diskutowany problem.

<sup>113</sup> K.J. Helnarska, *Polityka Francji wobec...*, op.cit., s. 85–91.

<sup>114</sup> S. Parzymies, *Procesy adaptacji mocarstwowej...*, op.cit., s. 84.

<sup>115</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 346–347.

<sup>116</sup> *France – Afrique*, France Diplomatie: [http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/pays-zones-geo\\_833/afrique\\_1063/sommets-afrique-france\\_326/xxiveme-sommet-afrique-france\\_15947/24eme-conference-cannes-15-16.02.07\\_46313.html](http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/pays-zones-geo_833/afrique_1063/sommets-afrique-france_326/xxiveme-sommet-afrique-france_15947/24eme-conference-cannes-15-16.02.07_46313.html) (18.11.2011).

**Tabela 1. Szczyty francusko-afrykańskie w latach 1973–2009**

Lp.	Miejsce	Data	Główny problem
I	Paryż	13.11.1973	Nowe podstawy dialogu Francji i Afryki, reforma współpracy
II	Bangi	07–08.03.1975	Dialog Północ–Południe, nowy światowy ład ekonomiczny
III	Paryż	10–11.05.1976	Rozwój, kryzys energetyczny
IV	Dakar	20–21.04.1977	Wzrost zagrożeń w Afryce, międzynarodowe problemy gospodarcze (światowa inflacja, pogorszenie warunków wymiany handlowej)
V	Paryż	22–23.05.1978	Sahel, państwa-enklawy, konwencja z Lomé
VI	Kigali	21–22.05.1979	Trójdialog europejsko-arabsko-afrykański
VII	Nicea	08–09.05.1980	Gospodarka, rozwój, współpraca
VIII	Paryż	03–04.11.1981	Czad, dialog Północ–Południe, surowce, rozwój
IX	Kinszasa	08–09.10.1982	Namibia, Czad, bezpieczeństwo i rozwój, współpraca francusko-afrykańska
X	Vittel	03–04.10.1983	Czad, pomoc żywnościowa Afryce
XI	Bużumbura	11–12.12.1984	Ogólna polityka i bezpieczeństwo, zadłużenie, samowystarczalność żywnościowa, współpraca regionalna i międzynarodowa
XII	Paryż	11–13.12.1985	Zadłużenie, Czad, Afryka Południowa
XIII	Lomé	13–15.11.1986	Rozwój, apartheid, Czad, bezpieczeństwo
XIV	Antibes	10–12.12.1987	Surowce, długi, Afryka Południowa
XV	Casablanka <sup>1</sup>	14–16.12.1988	Odpętnienie Wschód–Zachód, długi, konflikty regionalne
XVI	La Baule	19–21.06.1990	Wyzwania stojące przed Afryką w ostatniej dekadzie XX w., demokratyzacja ustrojów afrykańskich
XVII	Libreville	05–07.10.1992	Solidarność na rzecz przezwyciężenia kryzysu, dyscyplina gospodarcza
XVIII	Biarritz	07–09.11.1994	Solidarność na rzecz wzrostu i rozwoju
XIX	Wagadugu	04–06.12.1996	„Dobre rządy” ( <i>Bonne gouvernance</i> ) i rozwój
XX	Paryż	27–28.11.1998	Bezpieczeństwo w Afryce
XXI	Jaunde	18–19.01.2001	Afryka wobec nowych wyzwań globalizacji
XXII	Paryż	20–21.02.2003	Nowe partnerstwo między Francją i Afryką
XXIII	Bamako	03–04.12.2005	Młodzież afrykańska
XXIV	Cannes	15–16.02.2007	Afryka a równowaga w świecie (surowce a Afryce, miejsce i znaczenie Afryki na świecie, Afryka a społeczeństwo informacyjne)

Źródło: M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence? La France dans le monde depuis 1958*, Fayard, Paris 2009, s. 348–350; *Sommet Afrique – France*, France Diplomatie: [http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/pays-zones-geo\\_833/afrique\\_1063/sommets-afrique-france\\_326/index.html](http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/pays-zones-geo_833/afrique_1063/sommets-afrique-france_326/index.html) (18.11.2011).

Podsumowując, rozwijanie polityki afrykańskiej pozwala Francji na umacnianie swojej mocarstwowej pozycji, a także na uczynienie z tego kontynentu ważnego centrum we francuskiej wizji ładu wielobiegunowego. Za sprawą tej polityki Francji udało się zainteresować Unię Europejską problemami Afryki.



### 3.3. Polityka wobec państw arabskich

Stosunki francusko-arabskie cechują się bardzo złożoną naturą, która kształtowała się przez stulecia wspólnej historii. Świat arabsko-muzułmański stanowił ważną część francuskiego imperium kolonialnego w XIX i XX w. ze względu na Maghreb i Lewant<sup>117</sup>. Świat arabski to region „wielu różnic i wielu wspólnych problemów”, zróżnicowany zarówno politycznie, społeczno-gospodarczo, religijnie i kulturowo<sup>118</sup>. Jego jednoznaczne zdefiniowanie i wyznaczenie zasięgu przestrzennego jest niemożliwe. Zwyczajowo przyjmuje się, iż rozciąga się on od Mauretanii na zachodzie po Oman na wschodzie, obejmując Afrykę Północną, Bliski Wschód i Półwysep Arabski<sup>119</sup>. W literaturze przedmiotu spotyka się dwa podejścia badawcze w analizie tego świata: w kategoriach geograficznych (świat ten pokrywa terytoria współczesnych państw arabskich, wątpliwości dotyczą Palestyny i Sahary Zachodniej, których status prawnomiędzynarodowy pozostaje nieuregulowany) i w kategoriach kulturowych (kryterium przynależności do świata stanowi wspólnota języka i kultury arabskiej wraz z islamem jako wyznaniem dominującym w regionie).

Dla niektórych francuskich uczonych świat arabski to Maghreb i Maszrek, przy czym ten pierwszy składa się z Maroka, Algierii i Tunezji, które w różnych okresach XIX i XX w. znajdowały się pod zwierzchnictwem francuskim, oraz z Mauretanii. Natomiast Maszrek, dawny Lewant lub Orient, obejmuje Irak, Syrię, Liban, Jordanię, Arabię Saudyjską, pozostałe państwa Półwyspu Arabskiego oraz Egipt. Problem stanowi Libia, którą można zaliczyć do Maszreku, choć część politologów włącza ją do Maghrebu. Mając na uwadze taki podział, stwierdza się, iż Maghreb różni się od Maszreku ludnością, przeszłością, obyczajami i sposobem życia. Bliski Wschód był sceną prawdziwego odrodzenia islamskiego i arabskiego (*nahda*) w ostatnim ćwierćwieczu XIX w., podczas gdy Francja zajmowała Algierię i Tunezję, planując zdobycie wpływów również w Maroku<sup>120</sup>.

Państwa arabskie podejmują próby rozwijania wzajemnej współpracy, szczególnie o charakterze politycznym i gospodarczym, o czym świadczy istnienie takich arabskich organizacji międzynarodowych, jak: Arabski Bank Rozwoju Gospodarczego w Afryce, Arabski Fundusz Walutowy, Arabski Fundusz Rozwoju Socjalnego

<sup>117</sup> A. Nouschi, *La France et le monde arabe...*, op.cit., s. 13.

<sup>118</sup> K. Górak-Sosnowska, *Świat arabski wobec globalizacji: uwarunkowania gospodarcze, kulturowe i społeczne*, Difin, Warszawa 2007, s. 122, cyt. za: M. Pachocka, *Kultura biznesu i negocjacji w świecie arabsko-muzułmańskim*, praca dyplomowa, SGH, Warszawa 2010, s. 53.

<sup>119</sup> M. Pachocka, *Kultura biznesu...*, op.cit., s. 53–54. Por.: ibidem, s. 53–60.

<sup>120</sup> A. Nouschi, *La France et le monde arabe...*, op.cit., s. 9.

i Gospodarczego, Unia Arabskiego Maghrebu, Liga Państw Arabskich, Organizacja Arabskich Krajów Eksportujących Ropę Naftową, Rada Współpracy Państw Arabskich Zatoki (Perskiej), czyli Rada Współpracy Zatoki<sup>121</sup>. Mimo prób współdziałania na poziomie regionu, państwa arabskie często są niezdolne do osiągnięcia kompromisu w wielu kluczowych kwestiach i do koordynowania wspólnych przedsięwzięć, a ich ugrupowania regionalne cechuje niska skuteczność. W ten sposób „świat arabski pozostaje zdeintegrowany zarówno pod względem gospodarki, jak i polityki”, a to „utrudnia mu efektywne włączenie się w proces globalizacji”<sup>122</sup>.

Świat arabski nie jest homogeniczny – występują w nim liczne antagonizmy, które mogą prowadzić do jawnych starć. Powołana do życia w duchu panarabizmu w 1945 r. Liga Państw Arabskich, powstanie Państwa Izrael w 1948 r. oraz późniejszy wybuch konfliktu izraelsko-palestyńskiego miały sprzyjać jedności arabskiej. Na początku lat 90. państwa regionu poróżniła jednak I wojna w Zatoce Perskiej, kiedy Irak uderzył na Kuwejt i przystąpił do jego okupacji. Wówczas większość krajów arabskich wystąpiła przeciwko irackiemu agresorowi<sup>123</sup>. Wojna ta stanowiła doskonały dowód na brak faktycznej jedności w świecie arabskim.

W jaki sposób w tej sytuacji Francja powinna kształtować swoją politykę wobec świata arabskiego? Czy może istnieć jedna polityka arabska Francji, czy raczej należy analizować jej stosunki z poszczególnymi państwami<sup>124</sup>? Francuscy specjaliści w dziedzinie polityki arabskiej stwierdzają, iż to ta część polityki, która dotyczy stosunków *Hexagonu* z państwami Maghrebu i Bliskiego Wschodu. Jednocześnie termin ten należy odróżniać od polityki proarabskiej, która oznacza politykę sprzyjania państwom arabskim kosztem Izraela<sup>125</sup>. W opinii H. Védrine’a pojęcie polityki arabskiej Francji może mieć wydźwięk zarówno pozytywny, jak i negatywny. W tym drugim przypadku chodzi o politykę rozwiniętą za czasów G. Pompidou i V.G. d’Estainga z takimi krajami jak Irak czy Libia. Ponadto termin ten był używany przez niektóre osoby, by napiętnować globalną politykę Francji w tym regionie. To F. Mitterrand ponownie „rozdał karty”, przywracając legitymację francuskiej polityce arabskiej, a zarazem odbudowując stosunki państwa z Izraelem<sup>126</sup>.

Francję uznaje się za jedyne mocarstwo, które prowadzi świadomą i celową politykę arabską, postrzegając świat arabsko-muzułmański w kategoriach ważnego i uprzywilejowanego partnera. Bliskość geograficzna między *Hexagonem* a tym

<sup>121</sup> M. Pachocka, *Kultura biznesu...*, op.cit., s. 58.

<sup>122</sup> K. Górak-Sosnowska, *Świat arabski...*, op.cit., s. 100, cyt. za: M. Pachocka, *Kultura biznesu...*, op.cit., s. 58–59.

<sup>123</sup> M. Pachocka, *Kultura biznesu...*, op.cit., s. 62.

<sup>124</sup> A. Nouschi, *La France et le monde arabe...*, op.cit., s. 37.

<sup>125</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 351.

<sup>126</sup> Th. Hofnung, J.-Ch. Thiabaud, op.cit., s. 277.

światem sprzyja wzajemnej wymianie i kontaktom, jednocześnie czyniąc V Republikę szczególnie wrażliwą na wydarzenia mające miejsce w tym regionie. Naukowcy analizują nie tylko stosunki Francji z państwami arabskimi, ale również z sąsiadującymi z nimi trzema krajami niearabskimi: Izraelem, Irakiem i Iranem. Losy tych ostatnich nieustannie przeplatają się bowiem z dziejami świata arabsko-muzułmańskiego i nie sposób traktować ich rozłącznie. Tradycja kontaktów Francji ze światem arabskim sięga czasów Karola Wielkiego i kalifa Haruna Al-Rashida<sup>127</sup> na przełomie VIII i IX w. Dla potrzeb niniejszej pracy wystarczy jednak odwołać się do I poł. XX w., kiedy to w wyniku zwycięstwa połączonych sił Ententy, Francja zdobyła wpływy w Libanie i Syrii. W tym samym czasie ustanowiła ona swój protektorat nad Tunezją i Marokiem, a także była obecna w Algierii. Po II wojnie światowej znacznie osłabiona musiała stawić czoła wielu wyzwaniom w Maghrebie i Maszreku, w tym: powstaniu Państwa Izrael w 1948 r., kryzysowi sueskiemu w 1956 r. i wojnie w Algierii. Powracając do władzy w 1958 r., generał Ch. de Gaulle uważał za naturalny ruch przywrócenie Francuzom ich pozycji właśnie „w tym regionie, gdzie Francja od zawsze była obecna i aktywna”. Koniec wojny algierskiej w 1962 r. oznaczał nową epokę w polityce zagranicznej *Hexagone'u*. Ch. de Gaulle akcentował politykę narodowej niezależności, której jednym z filarów stało się wzmocnienie stosunków ze światem arabskim. Nawiązał kontakt z G.A. Naserem w Egipcie, Syrią i Irakiem, wzmocnił francuskie poparcie dla Libanu, ustanowił dobre relacje z saudyjskim królem Faisalem i emirami z Półwyspu Arabskiego. Podczas wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 r. Ch. de Gaulle podjął decyzję o nałożeniu embargo na dostawy broni do Izraela, krytykując okupację ziem arabskich. W tym samym roku stwierdził, iż Francja powróciła do polityki przyjaźni i współpracy ze społecznością arabską, tak jak to miało miejsce w przeszłości. Oznaczało to poważny zwrot w bliskowschodniej polityce V Republiki, która wobec postępowania Izraela postanowiła przede wszystkim rozwijać stosunki ze światem arabskim.

G. Pompidou, przy wsparciu ministra spraw zagranicznych L. Jospina, kontynuował politykę nakreśloną przez swojego poprzednika. Francja zachęcała partnerów z EWG do podjęcia dialogu euro-arabskiego, rozwijała wzajemne stosunki m.in. z Irakiem, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Katarom. Natomiast za prezydentury V. G. d'Estainga uznała ona Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP), a kwestię pokoju na Bliskim Wschodzie wiązała z prawem ludności palestyńskiej do samostanowienia, postulując włączenie OWP do negocjacji w sprawie bliskowschodniego procesu pokojowego. F. Mitterrand jako pierwszy francuski prezydent

<sup>127</sup> K. Abderrahim, *La France et le monde arabe : entre rêves et réalités*, „Revue internationale et stratégique” 2004, nr 53, s. 91.

udał się z oficjalną wizytą do Izraela w 1982 r., przyjął jednak w tym samym roku krytyczną postawę wobec izraelskiej inwazji na Liban. W 1989 r. Jaser Arafat złożył F. Mitterrandowi wizytę we Francji, która była jego pierwszą na Zachodzie. *Hexagone* wspierał także Irak w wojnie iracko-irańskiej, w której ostatecznie państwo to zwyciężyło w 1988 r. oraz wysiłki prezydenta Aliego Abdullaha Saleha na rzecz ponownego zjednoczenie Jemenu. W końcu Francja wzięła udział w pierwszej wojnie amerykańskiej przeciw Irakowi<sup>128</sup>.

Prezydentura J. Chiraca nadała nowy wymiar polityce arabskiej *Hexagone'u*. Szef państwa „odwołał się do tradycji gaullistowskiej w zakresie niezbędnym do wzmocnienia pozycji Francji na płaszczyźnie regionalnej i międzynarodowej, odzyskania utraconych rynków i pełnienia roli pośrednika między Zachodem a Trzecim Światem, odcinając się od polityki amerykańskiej”<sup>129</sup>. Za przełomowe wydarzenie uznaje się przemówienie prezydenta wygłoszone na Uniwersytecie w Kairze w dniu 8 kwietnia 1996 r.<sup>130</sup>, kiedy to postanowił przedstawić swoją wizję stosunków między Francją, Europą, światem arabskim i basenem Morza Śródziemnego. Stwierdzał on wówczas: „Polityka arabska Francji powinna stanowić istotny element jej polityki zagranicznej. Chciałbym dać jej nowy impuls, pozostając wiernym wytycznym nakreślonym przez jej inicjatora, generała Ch. de Gaulle’a”. Taka polityka J. Chiraca miała opierać się na czterech następujących zasadach:

- dialogu równorzędnych partnerów, którzy cenią się i szanują nawzajem, a jednocześnie pozostają świadomi, iż wierność wobec praw człowieka i uniwersalnych wartości, takich jak sprawiedliwość, tolerancja i wolność, nie powinna przeszkodzić w uznaniu, iż wartości te mogą być wyrażane w różny sposób w poszczególnych kulturach i przy uwzględnieniu różnych tradycji;
- przywiązaniu obu stron do prawa narodów do swobodnego decydowania o ich przeznaczeniu, dochodzenia swojej niezależności i prawa do bezpieczeństwa, przy czym Francja uznaje, iż zasada ta powinna dotyczyć każdego narodu;
- poparciu dla aspiracji narodów arabskich do solidarności i jedności, przy jednoczesnym poparciu Francji dla Ligi Państw Arabskich i innych ugrupowań regionalnych od Maghrebu do Maszreku;

<sup>128</sup> M. Pachocka, *La politique arabe de la France*, praca zaliczeniowa pod kier. nauk. P. Thenarda, Institut d'Etudes Politiques de Paris – Sciences Po, Paris 2008, praca niepubl.; Ch. Saint-Prot, *La politique arabe de la France*, „Etudes géopolitiques” 2006, nr 6: <http://www.etudes-geopolitiques.com/article1.asp> (18.11.2011).

<sup>129</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 403–404.

<sup>130</sup> *Discours de M. Jacques Chirac, Président de la République à l'Université du Caire*, 08.04.1996 : <http://www.elysee.fr> (19.11.2011).

- poparciu dla aspiracji świata arabskiego do otwartości i pokoju, przy czym V Republika stoi u boku tych, którzy walczą z ekstremizmem, fanatyzmem i nawiścią na świecie.

Francja powinna ponadto mieć na uwadze wielowiekową tradycję kontaktów francusko-arabskich, wzajemnego poznania i dialogu kultur, czego współczesnym przejawem jest powstanie Instytutu Świata Arabskiego<sup>131</sup> w Paryżu. Istotny jest również fakt, iż *Hexagone* zamieszkiwała wówczas ponad czteromilionowa wspólnota muzułmańska, najliczniejsza w Europie, co determinować miało szczególnie bliskie relacje między światem arabskim a tym państwem. Priorytetem arabskiej polityki Francji i Europy powinno być „budowanie pokoju na Bliskim Wschodzie, wzmocnienie jedności świata arabskiego i jego więzi z Europą, stworzenie prawdziwego partnerstwa eurośroziemnomorskiego”<sup>132</sup>.

W ramach budowania swojej polityki arabskiej J. Chirac jesienią 1996 r. złożył wizytę w Syrii, Izraelu i na terytoriach palestyńskich, a następnie udał się do Jordanii, Egiptu i Libanu. Równocześnie Francja wykazała się większą aktywnością w kwestii irackiej, stwierdzając, iż ostateczne jej rozwiązanie powinno polegać na ścisłym stosowaniu oenzetowskich rezolucji. Reelekcja J. Chiraca w 2002 r. oraz koniec okresu kohabitacji z socjalistycznym rządem pozwoliły na znaczne ożywienie polityki arabskiej i potwierdzenie francuskiej roli na Bliskim Wschodzie. V Republika była przeciwna inwazji na Irak w 2004 r.<sup>133</sup>. Polityka Francji w tym regionie nie ogranicza się tylko do problemu izraelsko-arabskiego. Jest ona również pośrednio zaangażowana w konflikt o status prawny Sahary Zachodniej, popierając w tej kwestii Maroko<sup>134</sup>. Należy także odnotować silne powiązania gospodarcze między Francją a światem arabskim, szczególnie krajami Maghrebu, oraz współpracę w zakresie kultury i oświaty.

Rola Francji w świecie arabskim jeszcze przez długi czas będzie wpływała na jej miejsce w systemie międzynarodowym, na forum UE oraz wobec USA. Jej wizerunek wciąż jest silny w państwach arabskich, ale wśród ich społeczności rodzą się nowe potrzeby: demokratyzacji, wolności indywidualnej i zbiorowej, rozwoju gospodarczego. Chociaż sam *Hexagone* nie jest w stanie zaproponować tym społeczeństwom kompleksowych rozwiązań, to może przyczynić się do przekształcania się reżimów

<sup>131</sup> Institut du Monde Arabe: <http://www.imarabe.org> (19.11.2011).

<sup>132</sup> *Discours de M. Jacques Chirac, Président de la République à l'Université du Caire*, op.cit.

<sup>133</sup> Ch. Saint-Prot, *La politique arabe...*, op.cit. (18.11.2011); M. Pachocka, *La politique arabe de la France...*, op.cit.

<sup>134</sup> M. Pachocka, *Le conflit du Sahara Occidental*, praca zaliczeniowa pod kier. nauk. K. Mohsen-Finan, Institut d'Etudes Politiques de Paris – Sciences Po, Paris 2008, praca niepubl.; Idem, *Les relations politiques et économiques franco-marocaines*, praca zaliczeniowa pod kier. nauk. K. Mohsen-Finan, Institut d'Etudes Politiques de Paris – Sciences Po, Paris 2008, praca niepubl.

w świecie arabsko-muzułmańskim w znacznie bardziej otwarte. Stanowi to jeden z warunków utrzymania pozycji Francji w tym regionie i jej oddziaływania politycznego<sup>135</sup>. Ponadto może ona prowadzić własną politykę arabską, ale musi mieć na uwadze fakt, iż nie jest jedynym graczem w tej części świata, w której obecne są także USA i UE. W Maghrebie Francja pozostaje szczególnym i uprzywilejowanym aktorem ze względu na długą tradycję wzajemnych kontaktów, kolonialną przeszłość i wspólną historię. Jej doświadczenie i wpływy w Maroku, Tunezji i Algierii mogą uczynić z niej pośrednika w relacjach między Maghrebem a UE. Natomiast angażowanie się Stanów Zjednoczonych w świecie arabskim jest istotne z powodu ich bliskich stosunków z Izraelem, amerykańskiej obecności w Iraku i kwestii irańskiego potencjału nuklearnego<sup>136</sup>.

Podsumowując, politykę arabską Francji należy odróżniać od tej śródziemnomorskiej, chociaż obie w pewnych punktach zazębiają się. Problem basenu Morza Śródziemnego omawia się zazwyczaj z perspektywy członkostwa *Hexagone'u* w strukturach europejskich i unijnej polityki śródziemnomorskiej. Nie należy jednak zapominać, iż tylko niektóre kraje arabskie są jednocześnie państwami śródziemnomorskimi. W basenie leżą również Izrael i Turcja, nie będące krajami arabskimi. Basen Morza Śródziemnego to także południowi członkowie UE. Mając na uwadze powyższe fakty, niezbędne jest oddzielne potraktowanie zagadnienia stosunków Francji ze światem arabsko-muzułmańskim. W 2007 r., podczas kampanii prezydenckiej Nicolasa Sarkozy'ego, zaczęły pojawiać się głosy sugerujące, iż zaproponowana przez niego inicjatywa Unii na rzecz Morza Śródziemnego jest w rzeczywistości nową polityką arabską Francji.

### 3.4. Dyplomacja multilateralna

Problematykę francuskiej dyplomacji wielostronnej ogranicza się często w literaturze przedmiotu do analizy roli V Republiki w ONZ i systemie oenzetowskim. Nie wolno zapominać, iż Francja jako państwo pretendujące do roli mocarstwa o globalnych interesach buduje swoją międzynarodową pozycję poprzez członkostwo również w innych organizacjach międzynarodowych i regionalnych.

Centrum dyplomacji multilateralnej państwa pozostaje bez wątpliwości fakt członkostwa w ONZ, w której pełni on rolę jednego z pięciu członków stałych Rady Bezpieczeństwa, co decyduje o jego statusie mocarstwa formalnego. Status taki ma nie tylko znaczenie strategiczne, gdyż pozwala Francji dysponować prawem weta

<sup>135</sup> K. Abderrahim, *La France et le monde arabe: entre...*, op.cit. s. 94.

<sup>136</sup> M. Pachocka, *La politique arabe de la France...*, op.cit.

podczas podejmowania kluczowych decyzji na poziomie świata, ale również i prestiżowe. Przykładowo Niemcy nie uzyskały takiego statusu po II wojnie światowej, co teoretycznie stawia je niżej w hierarchii mocarstw. V Republika – jedno z państw założycielskich ONZ – stara się być bardzo aktywnym członkiem Organizacji, m.in. uczestnicząc w jej misjach pokojowych. Postuluje także potrzebę jej zreformowania, w tym rozszerzenia Rady Bezpieczeństwa, by nowy skład odpowiadał rzeczywistemu układowi sił między państwami w XXI w., szczególnie między potęgami. Tak wzmocniona RB oznaczałaby silniejszą ONZ, co przeciwdziałałoby amerykańskiej hegemonii na świecie i sprzyjało budowie świata multipolarnego. Reforma RB przyczyniłaby się do nadania statusu mocarstw formalnych nowym państwom, np. Indiom, co osłabiłoby pozycję Francji. Jednak ta popierając poszerzenie RB, może pozyskać dla siebie politycznych sprzymierzeńców wśród przyszłych członków stałych.

Jakie jest znaczenie Francji w ONZ? Francuski jest drugim najczęściej używanym językiem na forum Zgromadzenia Ogólnego, zaraz po języku angielskim, choć przewaga tego ostatniego jest zdecydowana. W latach 90. XX w. V Republika była bardzo zaangażowana w operacje pokojowe ONZ. W październiku 1994 r. zajmowała drugą pozycję pod względem liczby żołnierzy uczestniczących w misjach pokojowych, ustępując miejsca tylko Pakistanowi, a już w czerwcu następnego roku awansowała na pozycję lidera z liczbą żołnierzy 7 566. Jednak od końca lat 90. udział francuskich wojsk w misjach pokojowych znacznie spadł. W 2002 r. Francuzi stanowili zaledwie 1% wszystkich zatrudnionych w operacjach oenzetowskich, co dawało im 28. miejsce. Należy jednak pamiętać, iż *Hexagone* jest w czołówce państw finansujących budżet ONZ, misje pokojowe, a także dobrowolnie Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Wysoki Komisarjat ONZ ds. Uchodźców (UNCHR) czy Światowy Program Żywnościowy (WFP)<sup>137</sup>. Angażując się na ogromną skalę w pomoc międzynarodową, zarówno poprzez czynnik ludzki, jak i finansowy, Francja buduje swoją wiarygodność jako potęga. Ze stałego członkostwa w RB wynikają dla niej pewne zobowiązania finansowe i moralne, które należy sumiennie wypełniać, by móc kontynuować politykę niezależności. Dysponując prawem weta jako jedno z pięciu państw na świecie<sup>138</sup>, *Hexagone* jest krajem o szczególnej pozycji, któremu łatwiej pozyskać sprzymierzeńców na forum ONZ wśród innych reprezentowanych państw. Te ostatnie gotowe są głosować za rezolucjami zainicjowanymi przez Francję i popierać francuskich kandydatów do organów wybieralnych. Dzięki temu siła Republiki w Organizacji jest większa, a jej głos lepiej słyszalny. Wśród jej sprzymierzeńców znajduje się wiele państw afrykańskich. W tym kontekście można

<sup>137</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 517–521.

<sup>138</sup> Francja nie nadużywa weta. Jak pokazuje historia głosowań RB, z prawa tego korzystały najczęściej ZSRR/Rosja, USA, Wielka Brytania i dopiero Francja, a na końcu Chiny.

stwierdzić, iż organizacje międzynarodowe, a szczególnie ONZ, są mnożnikiem potęgi Francji, która nie byłaby w stanie zajmować dzisiejszej pozycji w systemie międzynarodowym, bazując tylko na potencjale kontaktów bilateralnych. Prawidłowość ta jest przede wszystkim zauważalna po rozpadzie ładu dwubiegunowego. Wzrost roli ONZ w danym regionie, np. na Bliskim Wschodzie, przyczynia się do wzrostu znaczenia Francji.

## Zakończenie

Dotychczasowe rozważania pozwoliły dokonać analizy mocarstwowości Francji w dobie IV i V Republiki (do 2007 roku), a także potwierdziły postawioną tezę badawczą, iż państwo to w omawianym okresie stanowi przykład dawnego mocarstwa uniwersalnego, które buduje i umacnia swoją pozycję mocarstwa regionalnego o globalnych interesach.

Kluczem do zrozumienia ewolucji międzynarodowej pozycji Francji po 1945 r., a szczególnie poczynając od 1958 r., jest postać generała Ch. de Gaulle'a i tradycja gaullistowska kontynuowana przez jego następców. To on wznosił fundamenty ustroju V Republiki oraz francuskiej polityki zagranicznej w II poł. XX w., a tym samym nadał nowy wymiar znaczeniu mocarstwowości państwa. W związku z postępującym procesem dekolonizacji, postanowił on budować rzeczywistą wielkość Francji w oparciu o jej rolę na starym kontynencie, rozwijając politykę europejską. Znaczenie wielkości fizycznej państwa, wyznaczonej przez jego powierzchnię i liczbę ludności, zajęło niższe miejsce w hierarchii francuskich atrybutów mocarstwowości. Integracja europejska stanowiła dla *Hexagone'u* racjonalną konieczność, do której miał on ambiwalentny stosunek. Oddają to następujące słowa: „Aby stać się silniejszą, Francja musi być europejska, ale w jaki sposób budować Europę bez osłabiania Francji?”<sup>139</sup>. W celu rozwiązania tego dylematu francuscy przywódcy polityczni na czele z Ch. de Gaulle'em postanowili uczynić z państwa nieformalnego lidera w WE/UE. Miało ono odgrywać kluczową rolę w procesie integracji europejskiej, przy zachowaniu swojej niezależności i narodowej tożsamości. Silna pozycja w jednoczącej się Europie stała się punktem wyjścia do rozwijania jego globalnych ambicji. Ustrój polityczny V Republiki sprawnie funkcjonował nawet w okresach kohabitacji, a Ch. de Gaulle stworzył trwałe fundamenty współczesnej polityki zagranicznej

<sup>139</sup> Por. G. Bossuat, *Faire l'Europe sans défaire la France 1943–2003*, Peter Land, Bruxelles 2005, cyt. za: M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 94.



państwa. W efekcie od końca lat 50. aż do końca lat 80. XX w. międzynarodowa pozycja *Hexagone'u* wzrosła i następnie ustabilizowała się, czemu sprzyjał porządek jałtański. Miejsce Francji w systemie międzynarodowym uległo ponownemu osłabieniu po 1989 r. w związku ze zjednoczeniem Niemiec i rozpadem bloku wschodniego.

W literaturze francuskojęzycznej stwierdza się, że Europa stanowi dla Francji zarówno „wał obronny”, jak i „trampolinę”. W tym pierwszym znaczeniu, jako członek Unii Europejskiej może ona lepiej bronić swojej tożsamości, w sytuacji, gdy inne państwa mając taki sam cel, są gotowe działać razem we wspólnym interesie. Przecistawianie tożsamości narodowej Francji tej europejskiej jest zatem pozbawione sensu w dobie, gdy poszczególne państwa jednocześnie przynależą do różnych organizacji międzynarodowych, które nie wykluczają się, lecz uzupełniają. W ten sposób można równocześnie być suwerennym państwem, członkiem UE i ONZ. Z drugiej strony, Unia to punkt odbicia się, środek do osiągnięcia licznych celów. Działając na jej forum, Francja może inicjować i realizować różne projekty, za sprawą których UE staje się jedną z głównych potęg świata, a sam *Hexagone* – jednym z jej najbardziej wpływowych członków<sup>140</sup>.

Do przełomu lat 80. i 90. losy V Republiki wpisują się w okres istnienia ładu dwubiegunowego. Francja, choć przeciwna porządkowi jałtańskiemu, w rzeczywistości przyjęła wobec niego postawę „za, a nawet przeciw”, mając na uwadze swoje interesy narodowe. W chwili upadku bloku wschodniego i rozpadu ZSRR dążyła ona do podtrzymania supermocarstwowej potęgi tego ostatniego, gdyż obawiała się destabilizacji układu równowagi sił na świecie i załamania swojej dotychczasowej koncepcji polityki bezpieczeństwa. Dopiero prezydentura J. Chiraca w połowie lat 90. pozwoliła na redefinicję francuskiej polityki zagranicznej. Wówczas Francja zaczęła postrzegać dyplomację wielostronną, w tym aktywną rolę w systemie Narodów Zjednoczonych, jako nowy mnożnik własnej potęgi. Opowiadając się za budową porządku multipolarnego, chciała przeciwdziałać amerykańskiemu unipolaryzmowi. W ten sposób, w świecie, w którym siła przetargowa pojedynczych państw maleje, a multilateralizm coraz częściej określa reguły życia międzynarodowego, ONZ zaczęła odgrywać ważną rolę w polityce zagranicznej *Hexagone'u*. Angażując się w prace i działania tej Organizacji, to średnie mocarstwo dało wyraz swoim globalnym ambicjom, a dzięki statusowi stałego członka RB mogło oddziaływać na szczeblu międzynarodowym w stopniu znacznie większym niż wskazuje na to jego rzeczywista siła<sup>141</sup>.

Francja w dobie V Republiki oprócz polityki europejskiej i dyplomacji multilateralnej, prowadzi także intensywny dialog z państwami basenu Morza Śródziemnego

<sup>140</sup> P. Boniface, *La France est-elle...*, op.cit., s. 100–101.

<sup>141</sup> M. Vaïsse, *La puissance ou l'influence?...*, op.cit., s. 521.

oraz rozwija polityką arabską i afrykańską. Złożone relacje łączą ją z USA i NATO, które wynikają w pewnym stopniu z różnic ideologicznych. *Hexagone*, pozostając ich przyjacielem i sojusznikiem, zachowuje swoją niezależność i dąży do realizacji własnych interesów narodowych. Drugoplanowym obszarem zainteresowania Francji są tzw. odległe regiony, czyli Kanada z Quebeciem, Ameryka Łacińska i Azja (z naciskiem na ChRL), choć znaczenie tej ostatniej wzrasta w XXI w. Rozwijanie kontaktów w tych kierunkach stanowi dowód wielkomocarstwowych, globalnych ambicji Francji. W tym miejscu należy wspomnieć, iż V Republika inwestuje również w dyplomację kulturalną na świecie, a kluczowym przejawem jej oddziaływania w dziedzinie kultury francuskiej i języka jest Międzynarodowa Organizacja Frankofonii<sup>142</sup>.

Francja, chociaż nie jest potęgą pierwszej rangi jak USA, to wciąż należy do nielicznej grupy tych mocarstw, które mają decydujący głos w wielu sprawach międzynarodowych. W celu utrzymania swojej pozycji opiera się na europejskim mnożniku jej potęgi. Wśród kluczowych czynników **zewnętrznych** wpływających na jej miejsce w systemie międzynarodowym należy wymienić przede wszystkim ewolucję tego ostatniego. Po II wojnie światowej wykształcił się świat bipolarny, w którym dominowały dwie superpotęgi – Stany Zjednoczone i ZSRR. Ta pierwsza jest jedynym współczesnym hipermocarstwem dystansującym inne organizmy państwowe. Równocześnie wyrastają coraz to nowe potęgi gospodarcze i nuklearne świata – zarówno pojedyncze państwa (np. Indie, Chiny, Brazylia), jak i organizacje regionalne (Unia Europejska), które pretendują do odgrywania roli kluczowych biegunów w stosunkach międzynarodowych. Dla *Hexagone'u* to argument za koncepcją ładu wielobiegunowego. V Republika staje się regionalnym mocarstwem przywódczym o globalnych ambicjach i możliwościach. Pozostając mocarstwem europejskim, inwestuje ona w dyplomację multilateralną. Jednocześnie dzięki swojej wielkomocarstwowej przeszłości wciąż zachowuje wpływy w Afryce i w świecie arabsko-muzułmańskim oraz jest mocarstwem kulturalnym. We francuskiej wizji ładu nie ma miejsca na unipolarizm amerykański czy dominację północnej hemisfery. Francja dostrzega coraz to więcej nowych mocarstw, jak Chiny czy Indie, mając świadomość istnienia dawnych potęg – Rosji i USA. Nie dąży ona do pełnienia roli dominującego ośrodka w Europie, lecz wypromowania siebie i wzmocnienia swojej pozycji na starym kontynencie. Francuski „tysiącletni sen o potędze” nabiera nowego wymiaru, odrzucając brzemień historycznej melancholii. Gaullistowska „wielkość Francji” ma być wpisana w losy kontynentu europejskiego.

---

<sup>142</sup> Dossier *La Francophonie...*, op.cit.

### **The Problem of the international position of France under the Fifth Republic (Until 2007)**

During World War II and the postwar years, France's international position has been weakened. The seizure of power by Charles de Gaulle in 1958 contributed to a stabilization of the political situation in the country and to a redefinition of French foreign policy. The article analyzes the international position of France from the end of World War II until 2007, when Nicolas Sarkozy won the presidential election. Thus, the article covers the period of the existence of two French republics: the Fourth Republic in the years 1946–1958 and the Fifth Republic, which remains *Hexagone's* contemporary political system since 1958.

The article consists of three parts. In the first part the external and internal conditions of the birth of the Fifth Republic are presented, with particular emphasis on the role of its creator – Ch. de Gaulle. The second part discusses the importance of France in Europe after 1945, emphasizing its contribution to the process of European integration and to the development of relations with the countries of Central and Eastern Europe, the USSR/Russian Federation and the Mediterranean countries. Then, the third part of my article stresses the position of France in the system of international relations after World War II, analyzing it on the example of Franco-American and Franco-NATO relations, the French policy towards the Arab and African countries, and finally, on the example of the Republic's multi-lateral diplomacy. I conclude that in the examined period 1945–2007 France is an example of the former global superpower, which builds and strengthens its international position as a regional power with global interests.

### **Le problème de la position internationale de la France sous la ve république (jusqu'en 2007)**

Au cours de la Seconde Guerre Mondiale et des années d'après-guerre, la position internationale de la France a été affaiblie. La prise du pouvoir par Charles de Gaulle en 1958 a contribué à une stabilisation de la situation politique de l'État et à une redéfinition de la politique étrangère française. L'article analyse la position internationale de la France à partir de la fin de la Seconde Guerre Mondiale jusqu'en 2007, quand Nicolas Sarkozy a remporté l'élection présidentielle. Ainsi, l'article couvre la période de l'existence de deux républiques françaises: la IV<sup>e</sup>

République dans les années 1946–1958 et la Ve République, qui reste le système politique de l'Hexagone depuis 1958.

L'article se compose de trois parties. Dans la première partie des conditions externes et internes de la naissance de la Ve République ont été présentées, avec un accent particulier mis sur le rôle de son créateur – Ch. de Gaulle. La deuxième partie traite de l'importance de la France en Europe après 1945, en soulignant sa contribution au processus d'intégration européenne et au développement des relations avec les pays d'Europe centrale et orientale, l'URSS/la Fédération de Russie et les pays méditerranéens. Ensuite, la troisième partie de l'article attire l'attention sur la position de la France dans le système des relations internationales après la Seconde Guerre Mondiale, en l'analysant sur l'exemple des relations franco-américaines et franco-otaniennes, de la politique française envers les pays arabes et africains, et enfin, sur l'exemple de la diplomatie multilatérale de la République. Je conclus que dans la période examinée (1945–2007) la France est un exemple de l'ancienne puissance mondiale, qui à l'heure actuelle construit et renforce sa position internationale en tant que puissance régionale ayant des intérêts globaux.